

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

26 g.

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-60. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Chautemps otrzymał pełnomocnictwa

Zamierza on uzdrowić finanse przez inflację, dewaluację i nowe podatki Anglia i Ameryka uczynią wszystko, aby pomóc Francji

Komuniści zdecydowali

PARYŻ, 30 czerwca. (PAT). — O godz. 4.30 nad ranem izba uchwałała pełnomocnictwa dla rządu, odrzucając wszystkie po prawki większością 374 głosów przeciw 206. Chociaż w czasie przemówienia ministra skarbu BONNETA socjaliści i komuniści bardzo rzadko reagowali oklaskami, natomiast do gorących oklasków radykałów przyłączała się co chwila znaczna część prawej strony izby, większość nie uległa ani skurczeniu się na lewej stronie, ani żadnemu rozszerzeniu ku ławom centrowym i prawicowym.

Od godz. 2 nad ranem po oświadczeniu komunistów, że głosować będą za rządem kierując się dążeniem do utrzymania w całej pełni frontu ludowego, było jasne, że pełnomocnictwa zostaną uchwalone głosami normalnej większości rządowej. — Cała izba była pod ogromnym wrażeniem expose ministra Bonnetta, obrazującego w bardzo szczerzy, a nawet brutalny sposób niesłychanie trudną sytuację finansową. W kołach większości rządowej, szczególnie wśród socjalistów i komunistów gdzie obraz sytuacji finansowej budził poważny niepokój o los ewentualnych dalszych reform społecznych, a nawet o los uchwalonych już w zasadzie takich spraw, jak plan wielkich robót publicznych i emerytury dla starych robotników, sprawa pełnomocnictw została przyjęta bez żadnego entuzjazmu, ale w wyniku przeświadczenia, że innego wyjścia w tej chwili absolutnie nie ma i że każdy inny rząd, któryby przyszedł w obecnej sytuacji, stanąłby wobec takich samych zagadnień i musiałby się uciec do podobnych środków. Dodatnie wrażenie i ton optymizmu budziło tylko oświadczenie ministra, że porozumienie trójstronne z Londynem i Waszyngtonem zostało utrzymane i w dalszym ciągu będzie funkcjonowało.

Czy nowy będzie lepszy?

PARYŻ, 30. 6. (PAT). Na nocnym posiedzeniu izby deputowanych przemawiał m. in. b. minister finansów REYNAUD, przedstawiciel republikanów lewicowych, oświadczył, iż nie ma drugiego na świecie kraju, któryby w 4 miesiące po dewaluacji zmuszony był zaciągnąć pożyczkę zagraniczną, dając swojej złotu jako gwarancję. Dziś, za-

znaczył dalej mówca, nowy rząd przychodzi domagać się od nas upoważnienia do zastosowania nowej dewaluacji. Dziś chodzi już nie o dewaluację, jako środek zaradczy, lecz o dewaluację, którą płacić będziemy popelnio nie błędy.

Chodzi o poświęcenie niektórych kategorii francuzów: rentierów, b. kombatantów, funkcjo nariuszy państwowych i ludzi, otrzymujących stałe płace.

Po przerwie zabrał głos GASTON BERGERY, oświadczył m. in.:

„Od dwóch lat mówiliśmy: Albo rząd frontu ludowego pokona na potęgę finansowe, albo będzie przez nie pokonany. Z doświadczenia tego należy wyciągnąć naukę. Gdyby rząd poprzedni nie ustąpił po głosowaniu senatu, to stałby się ofiarą ze strony kursów. Rząd popełnił błąd stwarzając t. zw. pauzę. Padł on od swych własnych błędów. Obecnie Chautemps zastępuje Bluma, a Bonnet — Auriola. Czy uwolni to nowy rząd od znalezienia się w tym samym impasie, w jakim był wczoraj? Pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych a jedną z grup większości istnieją nadal te same przyczyny niezgody. Trudności wewnętrzne wrażliwe. Minister finansów podejmuje politykę eksperymentów drogą podatków pośrednich, dewaluacji i inflacji. Uderza to w klasę pracującą. Nie tego chciał naród francuski. Jeżeli klasa robotnicza nie zaakceptuje tego i wystąpi na ulicę, to Francja podzielona zostanie na dwa obozy. Nie sądzę, aby jedynym sposobem zaradzenia temu było utworzenie rządu,

reprezentującego rzeczywistość frontu ludowy dla urzeczywistnienia swego programu. W polityce zewnętrznej należałoby uwolnić Francję od wszelkiego wpływu obcego. Z punktu widzenia wewnętrznego naród nie chce jedności narodowej, która jest ustrojem banków, lecz pragnie jedności ludzi pracujących. Rząd obecny nie zdoła spełnić nadziei frontu ludowego.

O godz. 2.30 izba przechodzi do dyskusji nad jedynym artykułem ustawy o pełnomocnictwach.

Artykuł ten brzmi: „Rząd upoważniony jest do dnia 31 sierpnia 1937 roku wydawać drogą dekretów, omówionych na radzie ministrów, wszelkie zarządzenia, zmierzające do zapewnienia represji przeciwko naruszeniu kredytu państwa, walki ze spekulacją, odbudowy gospodarczej, kontroli cen, równowagi budżetu i skarbu oraz obrony bez kontroli walut w kasach banku francuskiego. Dekrety te podlegać będą zatwierdzeniu izby deputowanych w ciągu 3-ch miesięcy od daty ogłoszenia niniejszej ustawy, lub przynajmniej na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji roku 1937.

Dwie poprawki, z których jedna zmierzała do ograniczenia trwania tych pełnomocnictw, a druga miała na celu zakaz wykroczenia poza granice ustalone w ustawie walutowej, zostały odrzucone przez podniesienie rąk. Następnie przewodniczący grupy socjalistycznej SEROL oświadczył, iż socjaliści udzielą Chautemps lojalnej współpracy, acz-

kolwiek program finansowy rządu niezupełnie im odpowiada.

FROSSARD oświadcza, iż u niego socjalistyczna i republikańska głosować będzie za pełnomocnictwami, wyrażając równocześnie ubolewanie, iż kraj nie został przygotowany do „brutalnych faktów“.

Po przemówieniu premiera Chautemsa w głosowaniu izba przyjęła art. 1 ustawy o pełnomocnictwach 380 głosami przeciwko 226.

W senacie

PARYŻ, 30 czerwca. (PAT). — Posiedzenie senatu rozpoczęło się o godz. 9 rano. Bonnet złożył projekt ustawy, przyjęty przez izbę deputowanych, przyznający wyjątkowe pełnomocnictwa dla zapewnienia odbudowy finansowej. Składając ten projekt minister domagał się natychmiastowej nad nim dyskusji. Senat odesłał projekt do komisji finansowej, która zwołana została na godz. 9.30, po czym posiedzenie odroczone do godz. 15-ej.

Posiedzenie komisji finansowej senatu trwało ponad 2 godziny. Expose ministra Bonnetta, który nie ukrywał powagi sytuacji finansowej, wywarło na członkach komisji głębokie wrażenie.

— Inflacja, dewaluacja, nowe podatki — oświadczył min. Bonnet — oto konkluzja, przed którą nie mogę się uchylić.

Komisja uchwaliła 20 głosami przeciwko 3 przy 12 wstrzymaniu się od głosowania projekt ustawy o pełnomocnic-

twach dla rządu, uchwalony przez izbę deputowanych.

Drugie posiedzenie senatu rozpoczęło się o godz. 15.15. Niezwłocznie przystąpiono do dyskusji w sprawie pełnomocnictw finansowych. — Sprawozdawca sen. ABEL GARDEY podkreślił w sprawozdaniu konieczność szybkiego rozwiązania zagadnień finansowych.

Przemówienie generalnego referenta Abła Gardey'a było bardzo ostrą krytyką całej polityki finansowej i gospodarczej poprzedniego rządu i wyrazem zaufania dla nowego premiera i nowego ministra skarbu, jako do nowych kierowników w polityce gospodarczej i finansowej Francji, którzy z drogi kosztownych eksperymentów społecznych chcą nawrócić na wypróbowaną drogę zrównoważonego budżetu i zdrowego pieniądza.

Referat sen. Gardey'a przyjęty został oświadczeniem, że senat i na wniosek kilkunastu senatorów prawnie jednogłośnie uchwalił tekst tego przemówienia — rozplakatować w całym kraju.

Dopiero po interwencji kilku umiarkowanych senatorów sam sprawozdawca sen. Gardey zwrócił się do senatu z podziękowaniem za to uznanie i z prośbą jednocześnie, aby uchwałę o rozplakatowaniu jego mowy senat zechciał zreasumować, a to w tym celu, ażeby nie utrudniać odprężenia pomiędzy obu izbami. W ten sposób niebezpieczeństwo zaostrzenia się dalszego konfliktu między senatem a izbą, który mógłby się stać nie tylko niepożądanym, ale nawet niebezpiecznym dla nowego rządu zostało całkowicie zażegnane.

Przemówienie min. BONNETA, który przedstawił tak samo, jak wczoraj na nocnym posiedzeniu izby, w bardzo szczerzy sposób sytuację finansową skarbu państwa, zrobiło w senacie niezwykle dodatnie wrażenie i spotkało się z żywymi wyrazami uznania.

Poza tym w czasie obrad senackich nadeszły z Londynu wiadomości o oświadczeniu kancлера skarbu SIMONA, który udzielił wyraźnego poparcia akcji podejmowanej przez min. Bonnetta i podkreślił wolę Anglii do utrzymania trójprzymierza w sprawach walutowych między Paryżem, Londynem i Nowym Jorkiem.

Po przemówieniu premiera senat uchwalił pełnomocnictwa finansowe dla rządu 167 głosami przeciwko 82.

Frank będzie się mógł wahać Pierwsze kroki sanacyjne nowego gabinetu

PARYŻ, 30. 6. (PAT). Z chwilą, gdy senat uchwalił projekt ustawy o pełnomocnictwach w sprawach finansowych, premier Chautemps wraz ze swymi współpracownikami ustalił na posiedzeniu gabinetu zasady pierwszego dekretu, mającego bronić franka.

Pierwszą zasadą dekretu jest skasowanie dotychczasowego postanowienia ustawy monetarnej, ustalającej zawartość złota we franku w granicach od 49 do 43 miligr. W przyszłości frank nie będzie ograniczony sztywnymi granicami, lecz będzie mógł wahać się swobodnie, co stanowi

spekulacji. Stabilizacja franka nastąpi na poziomie faktycznego kursu. Dekret, który zostanie wydany w przyszłości, ustali wówczas zawartość złota we franku i ustali ostatecznie paritet waluty francuskiej.

Drugim środkiem przedsięwziętym jest zatwierdzenie układu pomiędzy Bankiem Francji a skarbem, podnoszącym kredyt bezprocentowy do 15 miliardów franków.

Wreszcie dekret znosi moratorium, ogłoszone w dniu 28 czerwca, a dotyczące wypłat handlowych i innych zobowiązań, ustalonych w złocie, lub walutach zagranicznych.

PARYŻ, 30. 6. (PAT). W kołach politycznych i finansowych oczekują, że we czwartek rano giełda paryska zostanie otwarta i że w ten sposób skończy się okres niesłychanego utrudnienia w życiu gospodarczym i finansowym kraju, oraz że z dniem czwartkowym wygaśnie częściowe moratorium, ogłoszone dla zobowiązań w walutach obcych.

Turyści zagraniczni, którzy w Paryżu przez dwa dni pozbawieni byli możliwości wymiany pieniędzy, czy otrzymywania przekazów, będą mogli we czwartek powrócić do normalnych warunków.

Po wyroku na Doboszyńskiego

Werdykt sędziów przysięgłych w procesie Doboszyńskiego wywołał liczne komentarze. Wskazuje, że wśród sędziów przysięgłych byli przeważnie emeryci cywilni i wojskowi, a więc ludzie, którzy z racji swojego dawnego stanowiska powinni być obznajomieni z zasadami polityki i ze sprawami państwowymi. — Werdykt takich obywateli jest niezwykle charakterystyczny, jeśli przypomni sobie, co rok temu mówił o sprawie Doboszyńskiego premier Składkowski w sejmie. Obecnie i organ kół wojskowych „Polska Zbrojna” uderza na alarm, pisząc:

„Niesłychany ten werdykt świadczy najmocniej o braku przygotowania sędziów przysięgłych do ich odpowiedzialnej roli, o nieumiejętności rozumowania kategoriami racji państwowych.

Wyobraźmy sobie nawet, że Doboszyński działał w najlepszej wierze i że miał dużo powodów osobistych i — według jego mniemania — nieosobistych do daleko idącego niezadowolenia, nawet do poczucia krzywdy.

Ale czy według najprymitywniejszego nawet rozsądku można mu przyznać rację do rebelii, do zbrojnej akcji? Przecież w oczach każdego jako tako uświadomionego obywatela jest to zwykły akt kryminalny.

Wystarczy na chwilę sobie przypomnieć więcej takich Doboszyńskich w Polsce, a cały kraj pograżyłby się w odmęty najstraszniejszej anarchii.

Do tego rodzaju przestępstwa wiodłoby w najgorszym razie katastrofy — jak po katastrofie —

wszystki — jak po —

— oto z —

zapomnieć, przysięgli, dowód braku dojrzałości oby

Art. 10 nasze, stwierdza, iż „żad. nie może stać w sprz. celami państwa, wyraż. jego prawach”.

Czy który z tych „przysięgłych” krakowskich czytał konstytucję?

Zapewne nie. I dlatego z tres krakowskiego werdyktu bije gębia „szarego człowieka” — ry nie zdążył jeszcze z nym obywatelom wiel' stwa”.

Krakowski „wyroku, na nika” w’ ficzne cesie ko”

ma oskar jest „na

którym za —

Ucz. y wyprawy, działają cy pod wpływem i sugestią Doboszyńskiego zostali przez Trybunał zasądzeni. Inż. Doboszyński, przywódca ukaranych — uwolniony...

Przeciwnicy sądów przysięgłych triumfują. Otrzymał ich zdaniem — przekonujące argumenty.

SPISEK TUCHACZEWSKIEGO

Kiereński o sieci intryg dookoła Kremlu

— Jakikolwiek byłby nasz stosunek do władzy sowieckiej, t. j. do dyktatury Stalina, — oświadczył A. F. Kiereński na odczycie, który wygłosił w Paryżu, — należy stwierdzić, że oprócz bolszewickiej partii istnieje jeszcze Rosja, i ona odniosła ciężki cios.

— My, — zauważył Kiereński, — zgadzamy się z tym, że zagadnienie zewnętrznego bezpieczeństwa Rosji jest zadaniem przewyższającym naszą nienawiść do dyktatury, i wszystkie nasze klótnie.

Wypadki potwierdzają to, że dyktatura Stalina, jak poprzednio — Lenina, „zdolna jest poświęcić wszystkich dla swego ratunku”. Kiereński uważa, że Stalin i jego otoczenie, to „ludzie mądzy, którzy orientują się w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych”, a jednak — w tak ciężkiej chwili międzynarodowej, bez namysłu poświęcili zewnętrzny prestiż Rosji i jej autorytet — dla celów obrony osobistej, i jednocześnie zadali ciężki

cios „armii, która winna spełniać obowiązki obrony”.

— **BEZPIECZENSTWO ROSJI PONIOSŁO 11 CZERWCA SILNY, ŚMIERTELNY CIOS.** Jaki będzie obecnie autorytet dowódcy armii na wypadek wojny? Jeśli Stalin jednak zdecydował się zadać ten cios, to znaczy, że Kreml, albo nie przewiduje żadnych działań wojennych w najbliższym czasie, albo przewidując je, postawił wyżej ochronę władzy, niż całość i bezpieczeństwo państwa rosyjskiego.

Prelegent przypomina o „ciężkim procesie chorobowym”, który rozpoczął się w Rosji, w 1933 roku: o procesie przekształcania się dyktatury komunistycznej w dyktaturę osobową, typu faszystowskiego. Os

Przy zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych, powstałych głównie po zbyt obfitym jedzeniu i piciu, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa jest prawdziwym do brodziejstwem. Zalec. przez lekarzy.

tatnie zdarzenia są specjalnie tragiczne dlatego, że „zmniejszają szanse Rosji na bezkrwawą, bezbolesne wyjście ze stalinowskiego domu wariatów”.

Kiereński odrzuca oskarżenie ośmiu wyższych oficerów armii czerwonej o szpiegostwo i sprzedaż łoś. Kreml rozprawił się „nie z ordynarnymi szpiegami, a ze spiskowcami”.

FAKT SPISKU, JEST WEDŁUG NIEGO, CAŁKIEM JASNY. Nie znaczy to, że „wszyscy rozstrzelani (ośmiu osób) należeli do tej samej organizacji, czy też wogóle tworzyli organizację konspiracyjną”. Nie można stwierdzić, kto był uczestnikiem, a kto został niewinnie osądzony. Lecz obraz jest jasny: w imię obrony osobistej, Stalin rozbił armię.

— **SKOMPROMITOWAŁ CAŁE DOWÓDZTWO ARMII,** czyniąc z jednych zdrajców, a z innych katów. To jest diabelski plan! Im głębiej się nad tym zastanowić, tym

obraz jest straszniejszy.

Prelegent wzywa, aby nie dawał wiary propagandzie sowieckiej, „która zaraża „zagranicę, a nawet społeczeństwo rosyjskie”.

— Mówią, że Tuchaczewski był germanofilem, antysemitą. A ja słyszałem od osób wiarygodnych, że właśnie **OSRODKIEM NIEMIECKIEJ ORIENTACJI JEST... WOROZYŁOW!**

Obecnie można przeczytać w gazecie, że „marszałek Jegorow znajdował się bliżej Niemców, niż Tuchaczewski, a nawet skończył niemiecką akademię sztabu generalnego”. Czy oznacza to, że następną ofiarą będzie Jegorow?

Proces można wytłumaczyć sobie tym, że „wokół Kremla toczy się gra cudzoziemskich intryg, w którą się Kreml całkowicie zaplątał”.

— Kreml znajduje się w łapach nie jednego, a kilku kontr-wywiadowców. Nieprawdą jest, że jakikolwiek państwo zamierza napisać na Rosję. Włogie państwa chcą tylko osłabić Rosję. I jeśli ktokolwiek idzie im na rękę, to tylko sam Stalin!

Wodzowie czerwonej armii, — jako prawdziwi żołnierze, myślący o obronie kraju — chcieli wydestak ojezyczne z ciężkiego położenia. W tym, i tylko w tym, należy szukać genezy, przyczyny i celu spisku!

Na tym wyczerpywał się program spiskowców: wyprowadzić kraj z zankła, i postawić go na drodze normalnego rozwoju.

Prelegent kreśli obraz wewnętrznych rozterek, gospodarczego chaosu i administracyjnych nieporządków w Z. S. R. R. Zimą kraj przeżył straszny głód, i mór bydła. Mania szpiegostwa osiągnęła maksimum. Obraz „czystek” w Mińsku, Rostowie, na Uralu, na Kaukazie, w Jarosławiu i t. p. — jest wprost koszmarny.

— **CZY MOŻNA SOBIE WYOBRAZIĆ MOŻLIWOŚĆ JAKICHKOLWIEK PRAWIDŁOWYCH RZĄDÓW W TYM DOMU WARIATÓW?**

Dla dowództwa wojsk konieczny jest prawidłowo pracujący ciężki przemysł, nafta, węgiel, dobrze działający transport, i jeśli nie całkiem syta, to nie umierająca z głodu, wieś. O to walczyło dowództwo armii.

— To, co stało się 11 czerwca, nie przerwało, naturalnie, tego procesu. Proces trwa nadal. Jeśli czerwone dowództwo poszło przeciw Stalinowi, znaczy to, że miało ono nadzieję na

ZNALEZIENIE POPARCIA W KRAJU DLA PRZEWROTU. Dlaczego przedsięwzięcie się nie udało? Kiereński uważa, że związek spiskowców był za słaby. Lecz **WALKA DWÓCH IDEI ZNÓW WYBUCHNIE.**

Nie ma nawet wątpliwości, kto zwycięży w ostatecznej rozgrywce. Dla Rosji zaś ważne jest, aby zwycięstwo przyszło i utrwaliło się z najmniejszym wstrząsem dla kraju.

— Idea spiskowców była prosta i jasna: chcieli oni pomóc chłopom, nakarmić ich, ubrać i obuć, dać każdemu obywatelowi, chociaż minimalną wiarę w dzień jutrzejszy, wprowadzić panowanie prawa, zlikwidować ostatecznie przeżytki dyktatorskiego reżymu.

Prelegent nie powiedział, skąd zaczerpnął swoje wiadomości.

Kiereński między innymi powiedział, że podczas tego, gdy był on szefem rządu tymczasowego, marynarz Dybienko (obecnie mianowany dowódcą petersburskiego okręgu wojennego), „był głównym niemieckim agentem we flocie bałtyckiej, i w 1917 roku przychodził do nas, do ministerstwa marynarki, proponując tajne wiadomości o nastrojach we flocie”.

A. P.

N. P. W.

Medycyna wygrała wojnę

Jak czuwano nad żołnierzem włoskim, walczącym w Abisynii

W tych dniach ogłoszone zostało we Włoszech obszerne sprawozdanie szefa sanitarnego armii włoskiej profesora Castellani o organizacji pomocy lekarskiej i służby sanitarnej w kampanii abisyńskiej. Szczególnie ciekawe są dane dotyczące profilaktyki, która stała w czasie wojny abisyńskiej na bardzo wysokim poziomie. Jeśli przypomni sobie, że w czasie całej kampanii wśród 600 tysięcy żołnierzy i robotników, którzy wzięli w niej udział, było tylko 1200 wypadków malarii, w czym 23 zakończyły się śmiercią pacjenta, to musimy pochwalić organizację profilaktyki i

opieki nad chorym ze strony lekarzy włoskich.

Jak stwierdza profesor Castellani, ta niska cyfra zachorowań na malarię tłumaczy się przede wszystkim tym, że żołnierze włoscy otrzymywali stale chininę, jako najlepszy środek zapobiegawczy przeciw tej chorobie tropikalnej.

Cyfry podane wyżej nabierają jeszcze większego znaczenia, jeśli porównamy je z cyframi, ustalonymi w innych kampaniach afrykańskich, prowadzonych w dawniejszych czasach. Tak więc np. z wojsk angielskich, które znajdowały się w czasie Wielkiej Wojny we Wscho

dniej Afryce, jedna trzecia zapadła na malarię. Odpowiadałoby to więc około 200.000 żołnierzy włoskich, walczących w Abisynii.

Również ilość wypadków tyfusu i czerwonki była stosunkowo niska. Na czerwonkę zachorowało ogółem 453 żołnierzy włoskich, przy czym tylko jeden wypadek był śmiertelny. Na tyfus zachorowało 458 osób i tu śmiertelność była wysoka, gdyż zmarło 161 osób. Na zasadzie doświadczeń z innych kampanii tropikalnych trzeba było liczyć się z jedną siódmą do jednej piątej wypadków choroby wśród całej siły zbrojnej, biorącej udział w wojnie.

Prócz środków leczniczych stosowano w wojnie abisyńskiej jeszcze inne środki profilaktyczne. Tak więc wydano odpowiednie rozporządzenia w celu zakwaterowywania wojska i robotników w warunkach higienicznych i zarządzenia dotyczące odzieży (wojska włoskie nosiły hełmy tropikalne i bardzo lekkie mundury). Pożywienie było bardzo zdrowe i wzmacniające organizm, zawierało ono dużo witamin. Zaopatrzenie w wodę było dostateczne (destylację wody przeprowadzało 140 zakładów destylacyjnych), poza tym żołnierz otrzymywał dziennie jedną cytrynę. Ograniczono spożycie alkoholu do minimum, a przy tym w ciągu dnia nie wolno było zupełnie konsumować alkoholu. Lekarze urządzali stałe pogadanki, na których zwracali żołnierzom uwagę na niebezpieczny klimat abisyński i na groźne epidemie, które mogłyby powstać wśród armii w razie niestosowania się do wskazówek szefostwa sanitarnego armii.

Ogółem po stronie włoskiej zmarło w kampanii abisyńskiej na różne choroby 599 ludzi, a padło na polu bitwy i zmarło z ran poniesionych w walce 1100 osób.

Aramia włoska w Abisynii posiadała ogółem 2484 lekarzy, 5723 pielęgniarzy i 660 siostr miłosierdzia. Ranni i chorzy umieszczeni byli w 135 lazaretach polowych, z których wszystkie posiadały aparaty Roentgena i własne laboratoria bakteriologiczne.

Prócz tego szefostwo sanitarne dysponowało 8 okrętami szpitalnymi, posiadającymi ogółem 800 łóżek.

Niezależnie od tego marynarka wojenna posiadała 20 szpitali, a identyczną ilość także lotnictwo.

T.

CAPITOL Dziś i dni następnych!

para ko- w ekranu **Robert Taylor i Janet Gaynor** upojnym romansie filmowym reżyserii W. WELMAN'A

„Głos serca”

W pozostałych rolach głównych: Lewis Stone i Andy Devine
Nadprogram: Tvgodnik aktualności P. A. T.
Teny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.

przysię- a kra- instytu- zym ciągu ztrzymaniem ch. Werdykt szta zawieszony i, nas nie przeko-

że jest dziura w mo- e można burzyć całego

nodzi o coś innego. Czy ad ławy przysięgłych, obejmu jący samych emerytów był wy- razem, przekrojem zróżnicowa- nej opinii publicznej?

Nie! Fakt pojawienia się zdje- cia fotograficznego tej ławy na łamach endeckiego pisma, mówi sam za siebie. Nie, nigdy się nie zgodzimy na to, by werdykt w sprawie inż. Doboszyńskiego miał dawać niesporny atut zwolennikom zniesienia sądów przysięgłych.

Punkt ciężkości leży gdziein- dziej. Sądy przysięgłych są sądami obywatelskimi. Są one zwier- ciadłem opinii publicznej, wypadkową społeczeństwa. A spo- łeczeństwo nasze — jak każde inne — jest zróżniczkowane. — Jeżeli ława przysięgłych ma być wiernym odbiciem społeczeń-

stwa, to w skład jej nie mogą wchodzić sami emeryci.

Ława przysięgłych, na której braknie inteligenta, robotnika, kupca, rzemieślnika itd. nie jest odzwierciedleniem prawdziwej opinii publicznej.

Organ socjalistyczny „Dzien- nik Ludowy” pisze:

„Werdykt krakowski przysięgłych wynikał oczywiście z pobudek politycznych. Wina Doboszyńskiego nie ulegała wątpli- wości, również w oczach przysięgłych. Oskarżony przecież przyznał się do zarzucanych mu czynów. Nikt zresztą nie kwe- stionował jego winy. Jeśli mimo to przysięgli odpowiedzieli prze- cząco na pytania co do winy wa- łazki z Myślenic, to znaczy, że u- wazali jego czyn za usprawiedli- wiony i za słuszny politycznie. Nie dostrzegli w nim przejawu anarchii, lecz celową demonstra- cję”.

W tym niedostrzeżeniu prze- jawu anarchii tkwi istota anarchii. Czy czynniki, które potępi- ły niedwuznacznie anarchię, zro- zumiejmy nastroje, które umożli- wiały tego rodzaju werdykt?

KRÓL KAROL NA WAWELU

U wejścia do katedry nuncjusz papieski powitał dostojnych gości

J. K. M. król Karol opuścił wczoraj Warszawę, udając się do Krakowa, skąd odjedzie jutro wprost do Rumunii.

W godzinach rannych przybył do pałacu Łazienkowskiego Prezydent Rzplitej. Przed pałacem ustawiona była kompania honorowa pułku strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą. Jego Królewską Mość w towarzystwie p. Prezydenta przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Orkiestra odegrała hymny narodowe rumuński i polski, po czym król z p. Prezydentem i Wielki Wojewoda Michał z Marszałkiem Śmigłym - Rydzem zajęli miejsca w samochodach, udając się na dworzec Główny.

Na peronie dolnego dworca ustawiona była kompania honorowa batalionu stołecznego. Po pożegnaniu się J. K. M. król Karol wraz z ks. Michałem wsiadł do wagonu. Do drugiego wagonu wsiadł p. Prezydent Rzplitej, do następnego — p. Marszałek Śmigły - Rydz. Tym samym pociągiem wyjechała świta J. K. M. z ministrem spraw zagranicznych Antonescu oraz min. Beck, min. spr. wojsk. gen. Kasprzycki, 2-gi wiceminister spr. wojsk. gen. Litwinczyc i in.

Pociąg królewski wyruszył o godz. 9,50 do Krakowa przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego.

Wizyta w Radomiu

Pociąg, wiozący króla Karola zatrzymał się w południe w Radomiu, skąd dostojni goście odjechali samochodami do państwowej wytwórni uzbrojenia.

Dyrekcja fabryki wręczyła królowi upominek w postaci rewolweru, zaś księciu Michałowi karabinek w futerale.

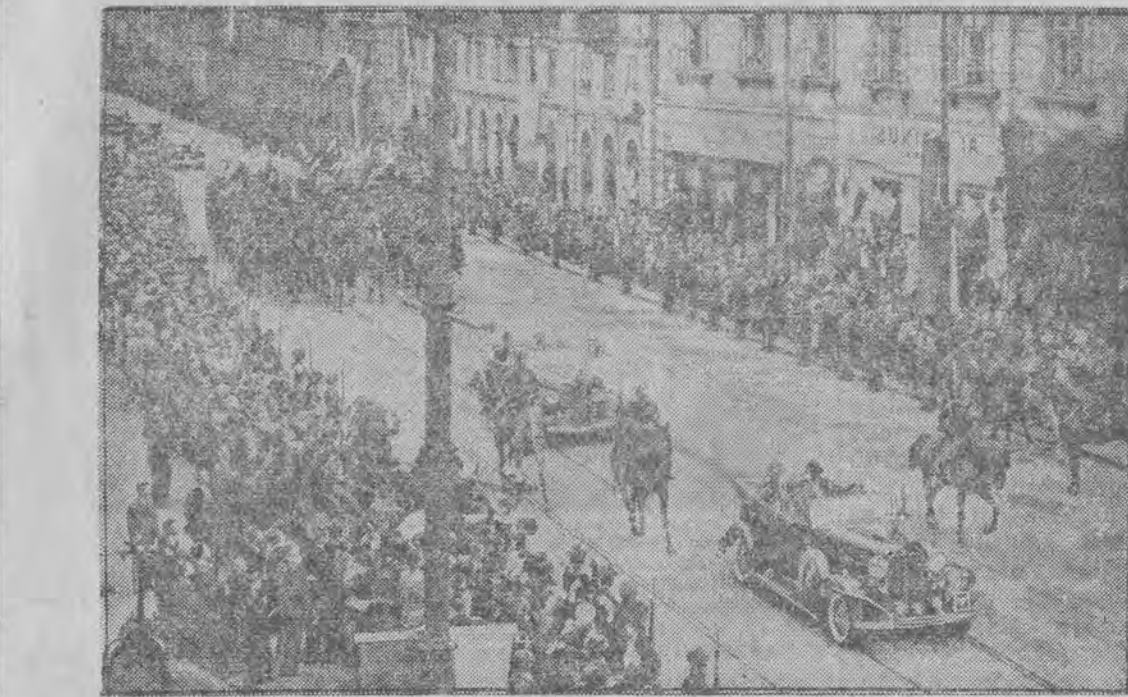
Na powitanie gości Radom przybrał odświeżony wygląd. Na peronie ustawiono szpaler masztów z flagami rumuńskimi i polskimi. Przed dworcem zbudowano bramę tryumfalną.

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Na dworcu w Krakowie

Punktualnie o godz. 17-ej przy dźwiękach hymnu państwowego Rumunii zjechał na dworzec krakowski pociąg królewski.

Kompania honorowa sprezentowała broń. Z wagonu wysiadł J. K. M. Karol w mundurze pułkownika W. P., Prezydent Rzplitej, ks. Michał, Marszałek Śmigły - Rydz i ministrowie.



Król Karol i Prezydent Mościcki po dezas uroczystego przejazdu przez ulice Warszawy.

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

strojonymi ulicami do Barbakanu. Wśród szpalerów zwracały uwagę liczne grupy włościan Ziemi Krakowskiej w strojach regionalnych.

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

KOLONIA Ż. K. S. „Makabi” - Łódź w KARWI nad Bałtykiem

Najbliższe grupy wyjeżdżają w dn. 2, 3 i 4 VII b. r.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ż. K. S. „Makabi”, Łódź Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 10-13 i 18-22-ej.

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

Przy wyjściu z dworca pod stopy dostojnych gości zgromadzona w szpalerach dziatwa w strojach krakowskich rzuciła kwiaty. Następnie król oraz Prezydent Rzplitej z towarzyszącymi im dostojnikami, w asyście honorowej dwóch szwadronów ulanów udali się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych mimo deszczu wielotysięcznych tłumów pięknie przy-

W drodze do Krakowa pociąg zatrzymał się także w Kielcach.

muńskiej i polskiej oraz generalioja i przedstawiciele miejscowych władz.

U grobu Marszałka

Król Karol przyjmuje raport od dowódcy kompanii, poczym w towarzystwie p. Prezydenta Rzplitej, W. Ks. Michała i Marszałka Śmigłego - Rydza przechodzi przed frontem kompanii honorowej, a następnie kieruje się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Dalej postępuje orszak.

Król Karol bezpośrednio po przybyciu na wzgórze wawelskie złożył w obecności p. Prezydenta, W. Wojewody Michała, p. Marszałka Śmigłego - Rydza, pp. ministrów spr. zagr. Polski i Rumunii, p. ministra spr. wojsk. oraz osób towarzyszących obu głowom państwa w podróży do Krakowa wspaniałą wieniec z żywych kwiatów na trumnie Marszałka Piłsudskiego.

Król pozostał dłuższą chwilę w skupieniu u trumny.

Nuncjusz wita króla

Następnie król Karol i Prezydent udali się do katedry. W imieniu władz kościelnych król Rumunii i Prezydent powitani zostali w wrot katedry przez nuncjusza apostolskiego monsignora Cortesi w asyście rady nuncjatury monsignora Pacini w szatach kościelnych, którzy towarzyszyli potom dostojnym gościom przy zwiedzaniu katedry i grobów królewskich.

J. K. M. Karol z górą 40 minut zwiedzał katedrę wawelską, interesując się poszczególnymi jej fragmentami.

Po wyjściu z katedry dostojni goście oraz towarzyszący im orszak przeszli na dziedzińiec arkadowy, gdzie ustawiona kompania honorowa strzelców podhalańskich oddała honory wojskowe.

Na Zamku Wawelskim wciągnięto na maszty flagę królewską oraz flagę p. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 20-ej odbył się na Wawelu obiad z udziałem kilkudziesięciu zaproszonych gości.

Ambasady miast poselstw

W następstwie deklaracji wymienionych w Warszawie pomiędzy p. Prezydentem a J. K. M. królem Rumunii w ich mowach z dn. 26 czerwca dwa ministrowie spraw zagranicznych p. Antonescu i p. Beck podpisali dn. 30 czerwca na Zamku Królewskim na Wawelu protokół, dotyczący podniesienia w najkrótszym czasie poselstw polskiego w Rumunii i rumuńskiego w Polsce do godności ambasad. Jest to pierwszy od 16 wieku akt między państwowy, podpisany na Zamku Wawelskim.

WARSZAWA, 30.6. (PAT) — Król Karol doręczył p. Prezydentowi Wojskiemu odznakę Wysokiego Orderu Rumuńskiego „Pour le Merite”.

Dwie śmiertelne ofiary

katastrofy motocyklowej w pobliżu N. Tomysła

POZNAŃ, 30.6. (PAT). Z Nowego Tomysła donoszą: Wczoraj późnym wieczorem wydarzyła się na szosie w pobliżu dworca kolejowego w N. Tomysłu straszna katastrofa motocyklo-

wa. Motocyklista M. Wiczorek, jadąc z nadmierną szybkością i bez światła wpadł w pewnej chwili z całym impetem na samochód, padający z przeciwnej strony.

W wyniku zderzenia, pasażer Wiczorek, Krawczewski, asystent poczłowy z N. Tomysła, siedzący na tylnym siedelku motocykla, zginął na miejscu. Wiczorek odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Tanie pobyty ryczałtowe w CZECHOSŁOWACJI
Karlsbad, Marienband, Franzensbad, Piestany i wiele innych od zł. 485.—
wraz z paszportem, wizami i kuracją.

W Wagons-Lits/Cook, ul. Piotrkowska 68 i Piotrkowska 6.

Dymisja kuratora Gadomskiego

Z Warszawy donoszą: Minister W. R. i O. P. dr. Wojciech Świątosławski udzielił urlopu p. Jerzemu Gadomskiemu, kuratorowi okręgu szkolnego lwowskiego.

P. Gadomski nie powróci już na dotychczasowe stanowisko.

Nominacja

Minister spraw wewnętrznych mianował naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego w ministerstwie Mieczysława Skalskiego, ostatnio szefa wydziału ogólnego dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego, delegowanego do ministerstwa skarbu.

„Czas” ubolewa i wychodzi

Jak wiadomo, przez trzy dni nie ukazał się w Warszawie konserwatywny „Czas”. Wczoraj numer „Czasu” był już na miejscu.

Na pierwszej stronie znajdujemy następujące oświadczenie od redakcji:

„W Nr. 172 naszego pisma z dnia 25 bm. pojawił się artykuł wstępny, który uległ konfiskacie.

Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu umieszczenia tego artykułu na łamach naszego pisma.

Redakcja stwierdza, że stało się to pod nieobecność Naczelnego Redaktora pisma“.

*

Jak wiadomo, wspomniany artykuł omawiał kwestię zatargu rządu z metropolitą Sapieją.

W związku z perypetiami „Czasu”, w redakcji tego pisma nastąpiły zmiany. Ustępuje naczelnym publicyście „Czasu” p. Wielowiejski, którego miejsce zajmie hr. Franciszek Potocki, dotychczasowy dyrektor departamentu wyznań.

Stanowisko urzędowe, opróżnione przez p. Potockiego, zajmie dr. Janusz Woliński.

Czterech obrońców w sprawie Chaskielewicz

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W procesie przed sądem apelacyjnym w sprawie Chaskielewicz stanął czterech obrońców. Rozprawa wyznaczona została na drugą połowę sierpnia.

Poza adw. adw. Honigwillem i Janem Dąbrowskim, obrony Chaskielewicz w drugiej instancji podjęli się adw. Prylucy i Erlich, obaj publicyści i politycy żydowscy.

Zdrożała woda w Paryżu

BERLIN, 30.6. (PAT) — Źródła niemieckie donoszą, że w Paryżu postanowiono podnieść cenę wody z 1.55 fr. do 2 fr. Podwyżka ma obowiązywać od 1 lipca.

Obrońcy Doboszyńskiego zabiegają o wypuszczenie go na wolność

Z Krakowa donoszą: obrońcy inż. Doboszyńskiego złożyli w sądzie okręgowym w Krakowie pismo z wnioskiem o wypuszczenie Doboszyńskiego

na wolność. Obrońcy dowodzą, że wobec zakończenia przewodu sądowego nie zachodzi obawa usunięcia dowodów przestępstwa.

Groźne pożary w Niemczech strawiły kilkadziesiąt tysięcy ton zboża i 1600 ton juty

BERLIN, 30.6. (PAT). Dzisiaj w Tegel pod Berlinem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach młynarskich. Ogień w krótkim czasie objął pobliskie śpichrze drewniane, zawierające kilkadziesiąt tysięcy ton zboża. Stra-

ty materialne są duże. Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane.

Donoszą również z Kassel o silnym pożarze w miejscowej przędzalni, w której znajdowało się 1.600 tonn juty.

Gdy niema zachłanności

można wychować narody i rządy w duchu pokoju

WASZYNGTON, 30.6. (PAT). Prezydent Roosevelt i premier belgijski van Zeeland ogłosili następującą wspólną deklarację:

„Prezydent Stanów Zjednoczonych i premier belgijski mieli sposobność zbadać funkcjonowanie układu handlowego między obu krajami oraz zarządzenia w celu współpracy i stabilizacji w dziedzinie walutowej, w której oba rządy są zainteresowane łącznie z innymi rządami.

Wyniki tych badań były zadowalające. Wykazały one wyraźnie, iż oba kraje mogą rozwijać wzajemny handel, powiększając liczbę zatrudnionych i poprawiając stopę życiową w obu krajach, nie zakłócając organizacji swej produkcji.

Jest to przykładem tego, co można zrobić, gdy nie istnieje obawa konfliktu i nie ma zamiarów agresywnych.

Tęgo rodzaju układy służyły i służyć będą, jako kierowniczy mechanizm systemów walutowych nie tylko 6 krajów uczestników układu, lecz i reszty świata.

Poza stosunkami wzajemnymi obu krajów dokonano przeglądu spraw, dotyczących trudności gospodarczych i trwania wyścigu zbrojeń, co wywołuje niepokój wszystkich narodów.

Wynikiem tych rozmów jest, w ramach tradycyjnej polityki amerykańskiej, to, że Stany Zjednoczone zamierzają współpracować we wspólnym dziele odbudowy handlu międzynarodowego, w rozwiązaniu zagadnień walutowych i poszukiwaniu porozumienia, dzięki któremu ciężary i niebezpieczeństwa zbrojeń będą mogły być zredukowane,



Zdjęcie nasze przedstawia premiera belgijskiego po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, dokąd ten wybitny mąż stanu udał się, aby odbyć z Prezydentem Rooseveltem ważne konferencje w sprawie pomyślnego rozwiązania najistotniejszych problemów ekonomicznych Europy.

względnie w poszukiwaniu metody, dzięki której zastosowanie zbrojeń będzie mogło być uregulowane.

Wśród zasad, rozpatrywanych w programie, przyjętym przez republik amerykańskie, podkreślamy następujące: konieczność wychowania narodów w duchu

.....

WODA MINERALNA W DOMU!

dzięki mineralnym tabletkom musującym

VICHY, EMS, KARLSBAD INNE

WYROBU FABRYKI **A.P. KOWAŁSKI**

.....

pokoju, a ich rządów na drodze wiodącej do pokoju, rozszerzenie i wierne przestrzeganie układów pokojowych, poszukiwanie polityki handlowej, stwarzającej pokojowe interesy handlowe pomiędzy narodami.

Niezależnie od tej wspólnej deklaracji prezydent Roosevelt podał prasie następujący komentarz: „Rozmowy nasze były owocne. Jestem bardzo szczęśliwy z wizyty van Zeelanda i jego pobytu w Ameryce, który wzmościł uczucie podziwu, jaki naród amerykański żywi dla Belgii. Van Zeeland zabierze z sobą do Europy najbardziej szczerze życzenia naszego narodu“.

Premier van Zeeland odleciał w towarzystwie sekretarza stanu Hulla do Nowego Jorku.

Sowieci wycofają wojska z zajętych wysp amurskich

TOKIO, 30 czerwca. (PAT). Agencja Domei donosi: Naprężona sytuacja polityczna na rzece Amurze, która zagrażała niebezpiecznymi następstwami na skutek zajęcia przez wojska sowieckie dwóch wysp amurskich Sennufa i Bolszoj, została załagodzona, ponieważ rząd sowiecki zapewnił, iż oddziały wojskowe będą wycofane z wysp.

TOKIO, 30 czerwca. (PAT). Agencja Domei komunikuje: Przywiązując duże znaczenie do ostatnich incydentów w Amurze, japońskie ministerstwo spr. zagranicznych za pośrednictwem swego przedstawiciela stwierdziło, że wbrew obietnicom Litwinowa, Sowieci dopuścili się nowej napaści:

Trzy kanonierki sowieckie wtargnęły na wody terytorialne mandżurskie i ostrzeliwały ka-

nonierki japońskie i mandżurskie. W odpowiedzi artyleria japońska i mandżurska otworzy-

KLAWIOL wykorzystania odciski

Zwinięcie katedry na politechnice warszawskiej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, na politechnice warszawskiej zwinięta zostanie w przyszłym roku akademickim katedra chemii ogólnej. Profesor Kazimierz Kling, długoletni wykładowca tego przedmiotu, zostanie przeniesiony w stan spoczynku.

Cztery wyroki śmierci ogłosił sąd niemiecki

BERLIN, 30.6. (Tel. własny). — W Stuttgardzie, po trwającym kilka dni procesie przy drzwiach zamkniętych, sąd wydał wyrok śmierci na czterech oskarżonych, byłych działaczy socjalistycznych i komunistycznych. Wśród skazanych jest jedna kobieta.

Rodzina Putny na Litwie?

KRÓLEWIEC, 30.6. (PAT). Z Kowna donoszą: Pewne koła na Litwie czynią starania, by żona rozstrzelanego Putny wraz z dwojgiem dzieci mogła przybyć na Litwę.

Ojciec Putny pozostawił na Litwie majątek, który przypada obecnie dzieciom jego i żonie. Podobno rząd litewski podjął już pewne kroki w tym kierunku.

ty ogień, załapując jedną z kanonierek sowieckich i poważnie uszkadzając drugą.

Z Tokio przesłano do Moskwy ambasadorowi japońskiemu instrukcję, w myśl której ma on wystąpić wobec władz sowieckich z bardzo ostrym protestem.

Starosta radomski

ukróci oenerowskich fotografów

Radomski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Radomiu od pewnego czasu oenerowcy stoją przed sklepami żydowskimi i fotografują wchodzących do sklepów klientów - chrześcijan, co oczywiście wpływa ujemnie na obroty szkanowanych sklepów. W związku z tym do starosty p. Mys-

kowskiego udała się delegacja w osobach komisarza gminy żydowskiej, p. Dina oraz radnego Mojżesza Rotenberga, przedstawiając faktyczny stan rzeczy i prosząc o interwencję.

Starosta przyrzekł ukrócić samowolę buszujących awanturników.

Kobieta na czele

zlikwidowanej łobuzerii otwockiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Otwocku już od dłuższego czasu stale miały miejsce napały na przechodniów żydów. — Wczoraj pobito znowu pięć osób. W związku z tym policja

zarządziła obławę i zaarrestowała szajkę awanturników.

Okazuje się, że na czele tej szajki stała kobieta, niejaka Halina Grudzień, znana w okolicy z częstych występów antysemitycznych.

Koniec pisma

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pismo popołudniowe „Wiadomości Warszawskie”, którego naczelnym redaktorem był Ferdynand Ossendowski, przestało

wychodzić. Wczoraj wyszedł ostatni numer.

W związku z tym 24 roznościeli okupuje lokal redakcji przy ulicy Marszałkowskiej 119 z powodu nie wypłacenia im należnych pensji.



Korespondent wileńskiego „Słowa” objeżdża na motocyklu Europę zachodnią. W czasie swego przejazdu przez Holandię spotkał ks. Julianę, następczynię tronu holenderskiego. Spotkanie to opisuje tak:

— O 30 km. od Doorn, za sztachetami wzdłuż szosy, w Swepesteek, widać piękny, biały pałac. Dobrotliwy policjant stoi przed otwartą naościę bramą.

— Czyj to pałac?
— Nasza Julianna tu spędza lato.

— Doprawdy? A możnaby ją zobaczyć?

— No pewnie, pięć minut temu wyjechała rowerem z mężem, dając gazu w tę stronę to ich dogonicie.

Dogoniliśmy. Jechali sobie naturalnie pedał w pedał — jak najwyżej klejsi burzuje z Utrechtu. Mijający rowerzyści nie wybaluszali na nich oczu, nie stawali, uchylali grzeźnie czapek — kręcili dalej.

Królowna była roześmiana i terkotała bez przerwy. Czy kto widział w Polsce wojewodę z żoną na przejażdżce rowerami? Nie do pomysłienia. To byłoby poniżenie majestatu urzędowego.

Kłaniamy się przejeżdżając i wolamy wyraźnie:

— Dzień dobry!

Królowna zamachała ręką i odkrzyknęła wcale dobrym akcentem po polsku:

— Dziękuję!
Nie się nie dziwię, że holendrzy uwielbiają Julianę.

*
— Panie Eierweiss, co pan woli: tysiąc złotych pożyczki, czy dziewięćset złotych na własność?

— Dziewięćset złotych na własność!

— Idiota! Nie żał panu tej setki?...

*
O znanym ze skąpstwa aktorze Z... jeden ze złośliwych kolegów powiedział:

— Jeśli Z... będzie miał umrzeć w nocy, to bądźcie spokojni, że przed wydaniem ostatniego technienia zgasi elektryczność.

Nuncjusz Cortesi zamiast ks. Sapiiehy

przyjął króla Karola w katedrze na Wawelu

Na temat rozwijającego się konfliktu w sprawie przeniesienia przez metropolitę krakowskiego Sapiiehy trumny Marszałka Piłsudskiego bez zgody komitetu i wbrew życzeniu p. Pre-

zydenta Rzplitej, wczorajsza prasa zamieszcza szereg interesujących wiadomości i przypuszczeń w sprawie ostatecznej likwidacji tego konfliktu.

Warszawie z poleceniem interweniowania w tej sprawie w duchu uspokojenia i załagodzenia sporu z rządem.

Jak faktycznie wyglądały rozmowy, jakie p. Janikowski prowadził, tego z natury rzeczy nie wiemy. Trudno też ocenić, o ile relacje dziennika wiedeńskiego, uchodzącego za zbliżonego do kanclerza Schuschnigga, odpowiadają rzeczywistości. Faktem jest jednak, że nuncjusz Cortesi wyjechał do Krakowa, gdzie był witany przez władze państwowe i delegata min. spraw zagranicznych.

Nuncjusz Cortesi będzie uczestniczył we wszystkich uroczystościach ku czci króla Karola.

Narady episkopatu

Dzisiaj zbiera się w Poznaniu na narady episkopat. Narady te go niechybnie łączą się z ostatnimi wydarzeniami krakowskimi. W kołach politycznych spodziewają się, że po zakończeniu obrad zostanie ogłoszony oficjalny komunikat.

Zmiany w administracji

Zdaje się, że w związku z tą sprawą łączy się

zapowiedź zmian w ministerstwie spraw religijnych i oświecenia publicznego.

Administracyjnie zagadnienia wyznaniowe podlegają departamentowi wyznań, na którego czele stał dotychczas Franciszek Potocki, były członek redakcji „Czasu”.

NIE UNIKAJMY SKOŃCA!
KREM CAZIMI METAMORPHOSA
usuwa piegi
ZMARSZCZKI I INNE WADY CERY

Czy będzie zwołana sesja nadzwyczajna sejmu

Do posłów i senatorów krakowskich, którzy wysłali do p. premiera pismo, domagające się zwołania sesji nadzwyczajnej parlamentu, celem wydzielenia katedry wawelskiej z pod zarządem ks. metropolity, dołączyła się grupa regionalna posłów i senatorów Małopolski Wschodniej, która dnia 29 bm. odbyła narady

we Lwowie pod przewodnictwem wicemarszałka Schaetzla. Grupa lwowska idzie dalej od krakowskiej, ponieważ konkretnie użyje sposób przeprowadzenia tej sprawy w sejmie. Mianowicie grupa ta proponuje udzielenie Prezydentowi R. P. pełnomocnictwa do załatwienia sprawy katedry wawelskiej.

W sobotę klub niepodległościowców zajmie się sprawą „wawelską”

W sobotę zbiera się klub b. uczestników walk o niepodległość którego przewodniczącym jest wicemarszałek Miedziński. W ogłoszeniu o zebraniu klubu powiedziano wyraźnie, że przedmiotem obrad będzie sprawa wawelska. Zaznaczamy, że obydwie grupy: krakowska i lwowska same nie podejmują inicjatywy w sprawie zebrania podpisów, celem zwołania sesji nadzwyczajnej. Grupy te domagają się tylko od rządu, aby zgłosił do P. Prezydenta wniosek o zwołanie sesji przez P. Prezydenta.

W sobotę zbiera się klub b. uczestników walk o niepodległość którego przewodniczącym jest wicemarszałek Miedziński. W ogłoszeniu o zebraniu klubu powiedziano wyraźnie, że przedmiotem obrad będzie sprawa wawelska. Zaznaczamy, że obydwie grupy: krakowska i lwowska same nie podejmują inicjatywy w sprawie zebrania podpisów, celem zwołania sesji nadzwyczajnej. Grupy te domagają się tylko od rządu, aby zgłosił do P. Prezydenta wniosek o zwołanie sesji przez P. Prezydenta.

Ile potrzeba podpisów celem zwołania sesji nadzwyczajnej

Nie jest wykluczone, że zostaną zebrane podpisy pod żądanie do P. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Art. 36 konstytucji, dotyczący tej sprawy, opiewa:

„Prezydent Rzplitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30 na wniosek co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

„Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad sejmu mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzplitej, albo we wniosku o otwarciu takiej sesji, zgłoszonym przez posłów, oraz sprawy których załatwienie na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzplitej na wniosek prezesa rady ministrów lub marszałka sejmu uzna za nagłe”.

Na zasadzie artykułu 48 Konstytucji postanowienia artykułu

36 mają również zastosowanie do sesji senatu.

Ustęp pierwszy miałby w danym wypadku zastosowanie. Izba poselska liczy ustawowo 210 członków: teoretycznie byłaby wymagana liczba 105 podpisów poselskich pod prośbą do P. Prezydenta. Ponieważ jednak wskutek złożenia mandatów sejm liczy dzisiaj 204 posłów, przeto starczyłyby 102 podpisy pod petycją. Jeżeli chodzi o senat, to tam wymagane byłyby 54 podpisy. Senat bowiem liczy 107 członków.

Sam klub dyskusyjny liczy przeszło 100 członków, pochodzących z obu izb. Na posiedzenie sobotnie przybędzie niewątpliwie więcej posłów i senatorów, zaciekawionych przebiegiem sprawy — tak, że ewentualne uzyskanie potrzebnych podpisów mogłoby tego dnia być dokonane.

Konflikt nie wybuchł na tle wizyty rumuńskiej

Powszechne zainteresowanie budziła sprawa zwiedzenia przez króla Rumunii Karola II katedry wawelskiej i złożenia wieńca przy trumnie Marszałka Piłsudskiego.

Po wybuchu konfliktu rozeszły się pogłoski, że ten punkt przyjęcia króla w Krakowie ulegnie skreśleniu i że hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego odbędzie się nie na Wawelu, lecz na Sowińcu.

Ta pogłoska pozostała w związku z przypuszczeniem, że konflikt wawelski wybuchł na tle wizyty rumuńskiej. — Przypuszczenie to, kolportowane przez prasę zagraniczną, zwłaszcza czeską i niemiecką — w tym wypadku zupełnie zgodnie

było fałszywe.

W roku 1923 król Ferdynand i królowa Maria byli uroczystie przyjmowani w katedrze wawelskiej.

Na rauce u p. Prezydenta R. P., który się odbył w ubiegłą sobotę

król Karol rozmawiał dłuższy czas z nuncjuszem ks. arcybiskupem Cortesim.

Rozmowę tę sfotografowano i uwypuklono w oficjalnych sprawozdaniach.

Tego samego dnia „Gazeta Polska” podała wiadomość z Rzymu, w której podkreślano życzliwe stosunkowanie kół watykańskich do sojuszu polsko-rumuńskiego i wizyty króla Karola.

Nuncjusz zamiast ks. Sapiiehy spełniał obowiązki gospodarza na Wawelu

W rezultacie program przyjęcia króla Karola w Krakowie nie uległ zmianie. Jak donosiliśmy na innym miejscu, król złożył wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego w krypcie pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów”. Odbyło się także zwiedzenie grobów królewskich. Ponieważ istnieje specjalny przepis liturgiczny, odnoszący się do witania głów koronowanych w kościołach katolickich, więc

wobec istniejącego i niezalutwowanego konfliktu z ks. metropolitą Sapiieha, obowiązki gospodarza katedry spełniał ks. nuncjusz Cortesi,

który we wtorek w nocy przybył do Krakowa i zamieszkał w domu O. O. Jezuitów na Wesołej. Niewątpliwie ten wcześniej

przyjazd ks. nuncjusza był spowodowany koniecznością rozmowy z ks. metropolitą i wydania na miejscu odpowiednich zarządzeń.

Wobec powszechnego nieporozumienia w sprawie stosunku Wieży Srebrnych Dzwonów do katedry wawelskiej, wyjaśniamy, że Wieża jest integralną częścią katedry. Krypta, przeznaczona na stały spoczynek zwłok Marszałka Piłsudskiego, mieści się pod wieżą na zewnątrz kościoła katedralnego, jednakże we wnętrzu specjalnego muru, oddzielającego katedrę od reszty Wawelu.

Krypta ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego przylega do murów katedry i znajduje się na terenie do niej należącym, czyli niejako na dziedzińcu kościelnym, ale poza samym kościołem.

Wyniki akcji dyplomatycznej

Ks. Sapiieha usprawiedliwił się przed p. Prezydentem

Akcja dyplomatyczna, mająca na celu zlikwidowanie konfliktu wawelskiego, doprowadziła na razie, jak się dowiadujemy,

do ustalenia propozycji obu stron.

„Berliner Tageblatt” w depe-

szy z Warszawy podaje, że Watykan proponuje, aby

metropolita Sapiieha usprawiedliwił się przed p. Prezydentem Rzplitej

ze swej odmowy za jego list. — O stanowisku rządu polskiego nie możemy narazie podać bliższych danych.

Doniesienia oficjalne wskazują, że przedstawiciel państwa przy Watykanie

p. Janikowski dwukrotnie interweniował w sekretariacie przy Stolicy Apostolskiej.

Wiedeński dziennik katolicki „Reichspost” podaje depeszę swego korespondenta z Watykańskiego Miasta, jakoby chargé d'affaires Polski

miał zażądać zasuspendowania ks. biskupa krakowskiego.

Jak wyglądała odpowiedź sekretariatu stanu, dziennik ów nie podaje. Natomiast nadmieniamy, że sekretariat zwrócił się do nuncjusza papieskiego w

We wczorajszym „Dzienniku Ludowym” Rom. na marginesie rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym procesu Pędraka, mordery Barana, przytacza dwa nacięcia krwawych zbrodni, jako okropny, przerażający plon paru dni z działy „kryminalistyka” w pismach polskich, po czym dodaje następujące, jakże słuszne, uwagi:

„Nie przytoczyłem wszystkich zbrodni, które w ciągu paru zaledwie dni dostały się na łamy gazet. Nie przytoczyłem tych, gdzie w oparach krwi bracia regulują spory majątkowe, gdzie syn zgladza ze świata matkę, by przed jej schedę po niej objąć, gdzie mąż morduje żonę, która mu „zbrzydła” itp.

Gdy socjolog, prawnik, psycholog, moralista i uczciwy dziennikarz będą rozważali przytoczone i inne zbrodnie, każdy z nich inaczej oświecił tę

zależną smutną „wiazankę”. Jeden będzie podkreślał ubóstwo i nędzę w Polsce, które pchają do zbrodni. Drugi — niski poziom oświaty. Trzeci — brak więzi społecznej i rozluźnienie moralne. Inny znów — zanik religijności i uczuć rodzinnych. — Znajdzie się również i taki, który napisze, że w ludziach tkwi jeszcze i nadal bestia, która kieruje ich czynami.

Nie znajdzie się chyba nikt, któryby chciał głosić krucjatę przeciw chłopom, dlatego, że się mordują na odpustach i na zabawach tanecznych, któryby nawoływał do wojny z Pawlaka mi dlatego, że na Krochmalnej

„Głos Poranny”

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i okolicznych letniskach u p. Lewenberga.

ciężko pobili szwoleżera, któryby mobilizował chłopów do pogromu handlarzy polaków dlatego, że na Grójeckiej pobili się straganiarka z chłopem. Nikt nie będzie nawoływał robotników, by zaprzysięgli krwawą zemstę chłopom w kolonii Dekszce dlatego, że pobili się z robotnikami.

I tak samo nikt nie będzie mobilizował rzeźników żydowskich, by wzięli krwawy odwet na żydowskich handlarzach bydła za śmierć Zelmiana Szyfberga.

Gdyby się tacy znaleźli, to bezwzględnie osadzonoby ich w Tworkach, nie mówiąc o konsekwencjach policyjno-cenzuralnych.

Gdy jednak żyd Pędrak morduje polaka Barana, gdy smarkacz żyd Szczerbowski morduje Kędziora, gdy żyd Chaskielewicz morduje polaka Bujaka —

to już nie jest zwykła zbrodnia, zwykły kryminalny wypadek, od których roi się w pismach. Takie wypadki rozdmuchuje się do rozmiarów wojen „narodowych”, takich morderstw używa się, jako odskoczni do walki politycznej.

Jutro w Piotrkowie rozpoczyna się proces Pędraka. Gdyby Pędrak nie był żydem, nie byłoby w Częstochowie pogromu. Zabójstwo to napewno utonąłoby w morzu innych zabójstw, jakie codziennie wydarzają się w Polsce. Na proces Pędraka — polaka żaden dziennikarz z Warszawy nie przybyłby. Na proces Pędraka — żyda w redakcjach oenerowsko-endeckich dzienników już się drukuje dziesiątki zatrutych artykułów, które będą wrzeszczały o tym, że żyd zabił polaka, że naród żydowski prowokuje naród polski”.

Psychoza odpowiedzialności zbiorowej

Na marginesie dzisiejszego procesu Pędraka

Foto POSZLAK się zamyka...

4)

Napisał dla „Głosu Porannego” Feliks Morwid

Do stołecznego hotelu „Excelsior” przyjeżdża prezes koncernu prasowego Stefan Zachert w towarzystwie swego rowleńskiego korespondenta Andrzeja Stadnickiego i jego żony Zofii. Po kolacji na zaproszenie pani Stadnickiej Zachert udaje się do pokoju Nr. 211, w którym stanęli Stadniccy. Zmęczony podróżą mąż pani Zofii kładzie się spać. Zachert i pani Zofia wypijają butelkę szampana.

— Kto to może być — zawołała pani Zofia — niech pan nie otwiera — dodała, widząc, że Zachert wstał.

— Czy mogę zabrać kieliszki? — rozległ się głos z za drzwi.

— Zaraz — odpowiedziała pani Zofia, narzucając na siebie lekki szlafroczek.

Widząc, że pani Stadnicka jest już ubrana, Zachert otworzył drzwi.

Do pokoju wszedł kelner, przepraszając, że niepokoi.

Podczas kiedy Zachert podszedł z panią Zofią do okna, kelner postawił kieliszki i butelkę na tacy i z sakramentalnym „Moje uszanowanie” skierował się w stronę drzwi.

Zajęty rozmową z panią Stadnicką Zachert nie zauważył, jak kelner, obserwujący ich przez cały czas, podszedł do nocnego stolika i zgarnawszy szybkim ruchem leżącą tam biżuterię pani Stadnickiej, schował ją do kieszeni.

— Prześlicznie pani wygląda w tym szlafroczku — powiedział Zachert po wyjściu kelnera — mąż pani sam chyba nie wie, jaki skarb posiada.

Pani Zofia uśmiechnęła się w odpowiedzi.

W tej chwili jakiś daleki zegar począł wydzwaniać godzinę pierwszą.

— Wybacz mi pani — powiedział Zachert — ale ponieważ mam o godzinie 9-ej rano posiedzenie, muszę już iść. Zobaczymy się przy śniadaniu.

Pocałowałszy panią Zofię w rękę, Zachert szybkim krokiem opuścił pokój, jakby się bał, że może się namyśleć, że machnie ręką na ranne posiedzenie...

Po jego wyjściu pani Zofia podeszła wolno w stronę łóżka.

— Śpisz, Andrzeju? — spytała.

— Nie, kochanie — jeszcze nie.

— Taki piękny wieczór — powiedziała melancholijnie — ludzie bawią się, tańczą, a ja...

— Chyba nie zechcesz — odpowiedział podrażnionym głosem Stadnicki — żebym się teraz ubrał i poszedł z tobą na jakiś dancing. Połóż się lepiej spać i zgasz światło.

Nucąc jakąś melodię, pani Zofia zgasiła światło, podeszła do łóżka i zrzucając z siebie szlafroczek i dzienną koszulkę, włożyła długą, nocną z seledynowego jedwabiu.

W kilka minut później cisza zapanowała w pokoju Nr. 211.

ROZDZIAŁ III.

Morderstwo!

— Jeszcze pani nie śpi? — spytał portier na widok wchodzącej do hallu panny Krachelskiej.

— Obowiązek — odpowiedziała krótko detektywka. — Powiedziałam dyrektorowi, że nie położę się wcześniej na spoczynek, aż w pokoju 211 nie ułożą się do snu. A tam jak na złość siedzi Zachert i flirtuje z piękną Stadnicką.

— Skąd pani to wie?

— Obserwowałam ich z pokoju 210. Stadnicki położył się spać przed prawie godziną, a oni wypili jeszcze w pokoju butelkę szampana. Byli tak zajęci rozmową, której dosłyszeć nie mogłam, że świata poza sobą nie widzieli.

— To bardzo piękna kobieta — powiedział portier. — A ten mąż to jakaś pokraka. Nic dziwnego, że jej się ten Zachert podoba. Przystojny i w dodatku milioner...

— Coś w tym wszystkim jest — powiedziała jak-

by do siebie panna Maja — coś, czego nie mogę rozgryźć. Ale wiem napewno i czuję to zupełnie wyraźnie, że noc dzisiejsza będzie obfitowała jeszcze w niezwykłe wydarzenia. Muszę skoczyć na górę — dodała — i zobaczyć, czy się położyli.

W chwili, kiedy detektywka znajdowała się na pierwszym stopniu schodów, rozległ się wystrzał rewolwerowy, a zaraz po nim jakiś kobiecy głos, pełen przestachu, począł wzywać pomocy...

Hall hotelowy zaroił się ludźmi...

Zabłysło światło w kilkunastu pokojach, na korytarze wybiegli ludzie w białiznie, obudzeni hukiem wystrzału rewolwerowego i głosem wzywającym pomocy.

Wszystko, co żyło w hotelu, pobiegło na II piętro, gdzie przed drzwiami pokoju Nr. 211 leżała w omdleńniu pani Zofia Stadnicka.

Pierwsza podbiegła do niej panna Krachelska. Przy pomocy portiera i numerowego wniosła omdlałą do pokoju i ułożyła na kanapce.

Pani Stadnicka otworzyła po chwili oczy, rozejrzała się dokoła jeszcze nieprzytomnym wzrokiem i szepnęła:

— Mój mąż... zastrzelony...

Jednym skokiem detektywka była przy łóżku. Pośród nieco zmiętej pościeli leżał w koszuli nocnej Stadnicki.



...i zgarnawszy leżącą tam biżuterię...

Po lewej stronie na piersi widoczna była krwawa plama.

Panna Krachelska przyłożyła ucho do piersi leżącego... Serce nie biło.

— Proszę tu nie wchodzić i nie ruszać — zawołała na widok kilku osób, stojących przy drzwiach.

— Panie dyrektorze, proszę natychmiast zawiadomić władze. Popelniono morderstwo.

W kilka minut później do hotelu „Excelsior” przybyli funkcjonariusze urzędu śledczego, sędzia śledczy, prokurator i fotograf policyjny.

Przybyły razem z sędzią śledczym lekarz policyjny stwierdził zgon Stadnickiego. Kula przeszła serce a strzał oddany był z bardzo bliskiej odległości.

Podczas kiedy panna Krachelska i Zachert usiłowali uspokoić zrozpaczoną żonę zamordowanego, przybyli przedstawiciele władz przystąpili do drobiazgowych oględzin miejsca zbrodni.

Tuż obok łóżka znaleziono rewolwer systemu

MAB. Na rękojeści rewolweru nie było żadnych śladów.

— Wyrafinowany przestępca — skonstruował komisarz policji, który znalazł broń, — widać strzelał w rękawicze, żeby nie zostawić odcisków palców.

Poza rewolwerem nie znaleziono nic więcej, co by ewentualnie mogło naprowadzić na trop mordercy.

— Czy drzwi były otwarte? — spytał płaczącej pani Zofii prokurator.

— Nie — odpowiedziała spazmatycznym szloch. Otworzyłam je dopiero po wystrzale... Puśćcie mnie do niego — zawołała po chwili, zrywając się z kanapki — ja go muszę zobaczyć.

— Niech się pani uspokoi — trzeba być silną — pocieszał ją Zachert, sadzając z powrotem na kanapce. — Rozumiem pani rozpacz — ale płacz nie pomoże. Niech pani mężnie znieś ten straszny cios.

W międzyczasie jeden z agentów policyjnych zwrócił uwagę na otwarte drzwi balkonowe.

Prokurator wraz z sędzią śledczym wyszli na balkon.

Tuż obok balkonu znajdowała się rynna blaszana, po której łatwo mógł się morderca zsunąć. Ulica o tej porze była zupełnie pusta i ucieczki jego mógł nikt nie zauważyć.

— Czy czuje się pani na siłach udzielić nam kilku wyjaśnień — zapytał prokurator Graliński, który objął prowadzenie śledztwa.

— Ja... nie... mogę... nic powiedzieć... — wyszeptowała pani Zofia.

— Niech się pani opanuje — trzeba przecież udzielić wyjaśnień panu prokuratorowi — powiedział Zachert. Przecież pani jest jedynym świadkiem.

— Dobrze, postaram się... — powiedziała pani Zofia.

— Kiedy się pani położyła? — spytał prokurator, dając prokuratorowi znak, by wszystko notował.

— Była może pierwsza, może po pierwszej... Nie... po pierwszej... bo o pierwszej jeszcze był tu w pokoju pan Zachert.

— To pan? — spytał prokurator, zwracając się do Zacherta.

— Tak jest — odpowiedział zapytany.

— I co dalej?

— Po tym zgasiłam światło... byłam bardzo zmęczona podróżą i położyłam się do łóżka.

— Kiedy się pani obudziła?

— Obudził mnie wystrzał... Kiedy otworzyłam oczy, zauważyłam, że ktoś stoi obok łóżka mego męża...

— Mężczyzna czy kobieta?

— Mężczyzna... po tym on coś upuścił na podłogę... i pobiegł do okna...

— Do okna czy też do balkonu?

— Do balkonu zdaje się... Byłam tak przerażona, że nie pamiętam dokładnie...

— Czy poznałaby go pani?

— Nie... widziałam go tylko przez moment i to z tyłu...

— Czy był niski, czy wysoki?

— Nie wiem, nie mogę sobie tego uprzytomnić.

— Czy nosił brodę?

Pani Zofia przymknęła oczy, jakby starała się skupić i po chwili powiedziała:

— Nie... był ogolony.

— A więc jednak widziała go pani od przodu — spytał prokurator.

— Nie, właściwie widziałam go z profilu... Brody napewno nie miał...

Uśmiechy

Pij, bracie, pij

Jak donosi niemiecka organizacja przemysłu gastronomicznego o zezwolenie na wyszynk piwa ubiegać się mogą odąd tylko ci, którzy złożą dowody swojej prawomyślności politycznej.

Chcesz szynk założyć? — Wstąp (do S. A. (Tak polityki biegnie krzywa) więc wdycha Niemiec: — Tam do biesa! Nawarzyliśmy sobie piwa
Ro-Do

Wiadomości bieżące

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

niniejszym komunikuje, że został już wypuszczony na rynek orzeźwiający napój zdrowotny **KEFIR** w detalicznej sprzedaży po 20 gr. butelka. Polecamy nadal nasze produkty: mleko polnotłuste i inne.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 87, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rozińskiej, Plac Wolności 2, A. Pełman i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempiego, Karolewska 48.

Od dziś 1 lipca...

Z dniem dzisiejszym, 1 lipca rozpoczyna obowiązywać ustawa z dn. 14 kwietnia r. b., przewidująca **OBOWIĄZEK ZATRUDNIENIA INWALIDÓW** we wszelkich przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, instytucjach i zakładach. Ustawa przewiduje zatrudnienie na każdych 33 pracowników jednego inwalidę, zaś na każde 33 pracownicy — 1 wdowę po poległym, zmarłym lub zaginionym w związku z służbą wojskową, o ile nie przekroczyła 50 roku życia.

Dzisiaj wchodzi w życie nowe przepisy władz łódzkich, wydane w sprawie porządków w **RESTAURACJACH, KAWIARNIACH I CUKIERNIACH**. Jak już podawaliśmy, przepisy przewidują sposób odpowiedzialnego urzędowania wszelkiego rodzaju jadłodajni, dla zapewnienia czystości.

Począwszy od dziś domy łódzkie muszą być zaopatrzone w rucho- me **ŚMIETNICE METALOWE** o ustalonym typie, zaś dotychczasowe śmietniki winny być skasowane.

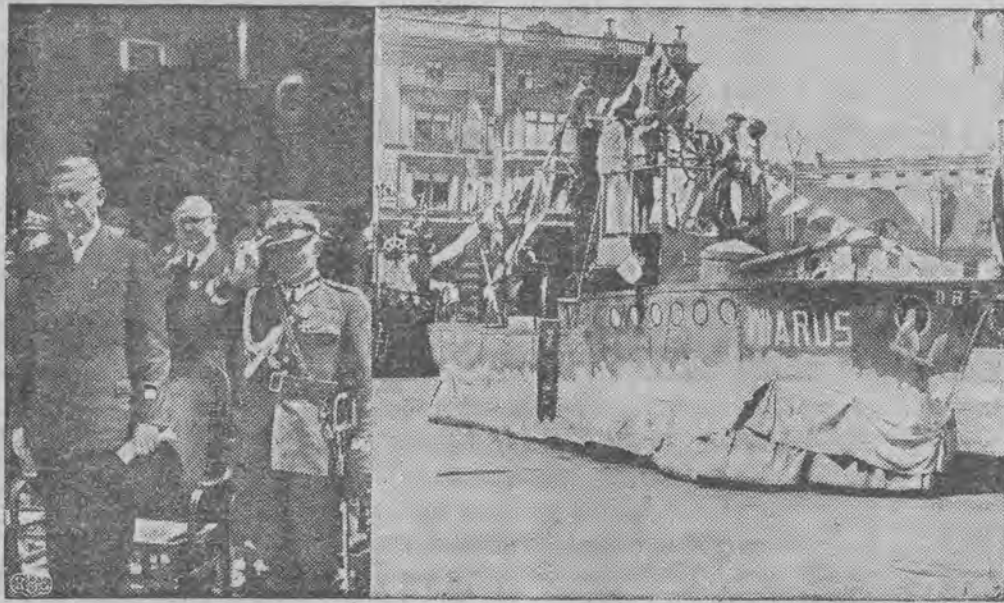
Proszek od BÓLU GŁOWY
Dla dorosłych ze zł. 1.00
KOWALSKINA
składowa dla aptek
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Ferie sądowe od dziś trwać będą do dnia 15 sierpnia

Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się wprowadzone po raz pierwszy usława ferie w sądownictwie, które trwać będą do dnia 15 sierpnia.

Ustawa wylicza sprawy, które nie podlegają przepisom o feriach, a więc przede wszystkim sprawy karne, następnie t. zw. sprawy niesporne, sprawy upadłościowe i układowe, sprawy egzekucyjne i w przedmiocie zabezpieczenia powództwa, a ze spraw spornych, te, których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 300 zł., dalej sprawy z postępowania nakazowego, ze stosunków pracy, o ochronę zakłóconego lub przywrócenia

„Okręty wojenne” na ulicach Łodzi



W związku z „Tygodniem morza” odbyło się w Łodzi szereg uroczystości. Na zdjęciu z lewej strony widzimy p. wojewodę Hauke - Nowaka i dowódcę O. K. gen. Langnera, na Placu Wolności. Na zdjęciu z prawej strony jeden ze „statków wojennych” krąży po Placu Wolności.

Program przyjęcia Marszałka
W niedzielę 4 lipca Naczelnny Wódz przybędzie do Łaskowa

W Łaskowie czynione są gorączkowe przygotowania do godnego powitania na Ziemi Kaliskiej Naczelnego Wodza Marsz. Rydza - Śmigłego, który, jak do nosiliśmy, przybywa do Łaskowa w niedzielę, dn. 4 lipca o godzinie 10 rano.

Program powitania Pana Marszałka jest następujący:

Powitanie Marszałka Śmigłego - Rydza przez wojewodę Hauke - Nowaka i ks. prałata Bliźnińskiego.

Przejazd Marszałka przez Łasków do kościoła parafialnego, gdzie odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie — wręczenie przez delegatów społeczeństwa poszczególnych powiatów naszego województwa karabinów maszynowych i sprzętu uzbrojeniowego, jako daru dla armii — Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi.

Defilada, obiad w sali sierocińca św. Wacława, święto sportowe p. w. i w. f. pow. kaliskiego.

Jak już donosiliśmy, kulminacyjnym punktem uroczystości niedzielnych będzie wręczenie sprzętu uzbrojeniowego Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi.

Sprzęt ten zakupiono ze zbiorów na Fundusz Obrony Narodowej.

Komitety zbiorów na F. O. N. wśród rolników zebrały około ćwierć miliona złotych, w czym najwięcej zebrano w powiatach: konińskim, brzezińskim, kol-

skim i kaliskim oraz łęczyckim. Wśród społeczeństwa miast zebrano ok. pół miliona złotych, przy czym w samej Łodzi ponad ćwierć miliona, poza tym największe efekty dała zbiórka w powiatach kaliskim, radomszczańskim, brzezińskim i łaskim.

Wykaz instytucji, które wzięły udział w zakupie sprzętu uzbrojeniowego, jaki ma być wręczony w niedzielę Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, obejmuje kilkanaście pozycji.

Ofiary na F. O. N. wpływają w dalszym ciągu.

Przed wyjazdem zabezpiecz się, wpłacając jeszcze dzisiaj swe fundusze na oprocentowaną księgięzskę **Banku Kupiecko-Kredytowego Spółdz. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 29.**

Tajemnica wpłat jest u nas ustawowo zastrzeżona i ściśle przestrzegana. — Wolnych safesów nie mamy.

Przebudowa Placu Boernera

Targowisko dotąd zaniedbane, otrzyma nowoczesne urządzenia

Stan targowiska na Placu Boernera (dawniej Zielony Rynek) od dawna wymaga gruntownej zmiany.

Na skutek inicjatywy wydziału przedsiębiorstw miejskich, celem doprowadzenia do należytego stanu rynku, wielokrotnie zwoływane były opiniodawcze komisje i konferencje fachowe, lecz ze względu na brak funduszy i kontynuowanie pilniejszych robót, zarząd miejski nie mógł przystąpić do przebudowy targowiska tak, aby odpowiadało ono nowoczesnym wymogom

techniki, a przede wszystkim higieny i estetyki miasta.

Obecnie zarząd miejski, korzystając z posiadania 700 tysięcy kostek klinkieru, pragnie przystąpić do gruntownej przebudowy rynku.

Targowisko urządzone zostanie nowoczesnie. Nawierzchnia będzie gładka, z klinkieru pierwszego gatunku. Na niej wyznaczone będą pasy, wskazujące miejsca dla poszczególnych handlarzy. Zbudowane będą podziemne szalety i doprowadzona będzie woda do hydrantów, umieszczonych na placu, zaś pośrodku zainstalowany zostanie wodotrysk.

Hydranty pozwolą na codzienne zmywanie targowiska i zabezpieczą stragan przed niebezpieczeństwem pożaru, który w obecnych warunkach mógłby być bardzo groźny w konsekwencjach.

Roboty przy przebudowie targowiska podjęte zostaną z dniem 15 sierpnia i trwać będą 2 do 3 miesięcy.

Ze względu na charakter robót rynek na czas ich trwania zostanie zamknięty dla użytku

publicznego, a handel przeniesiony będzie częściowo na Wodny Rynek, częściowo na Rynek Karolewski przy ul. Wileńskiej, a możliwe, że i na Plac Hallera, o ile zarząd miejski dojdzie w tej sprawie do porozumienia z właścicielką tego placu.

Ta część handlujących, która przeniesie się na Rynek Karolewski, zostanie od opłat placowych na ten czas zupełnie zwolniona, a ci, którzy przeniosą się na Plac Hallera, podlegać będą specjalnym opłatom placowym.

Inicjatywa władz miejskich godna jest pochwały. Niewątpliwie towar pochodzący z przyzwyczajenia urzędowego targowiska będzie lepszy i zdrowszy, a już napewno czystszy.

Kino CASINO najciekawszy film sezonu
Sam Dodsworth od
Rewelacyjna treść!
Koncert gry aktorskiej!
Ceny miejsc na wszystkie seanse **1.09 zł.**

Teatr „Scala”
Ul. Śródmiejska.

Sprzedaż biletów w kasie teatru.

10 Tylko występów 10
Od JUTRA, 2 lipca
Mistrzyni Świata Żyd. **Ida Kamińska**
ze swoim doskonałym zespołem w świetnej sztuce w 4 akt. **Wład. Fodora.**
Tajemnica Lekarska

P. Chudzyński
prezesem związku K.K.O.

Jak się dowiadujemy, na odbytym w Warszawie w dniu 28 b. m. walnym zgromadzeniu Związku Komunalnych Kas Oszczędności, dokonano wyboru nowych władz.

Na prezesa Związku Komunalnych Kas Oszczędności wybrany został p. Zygmunt Chudzyński, dyrektor K. K. O. m. Łodzi.

Zmiany
w prokuraturze łódzkiej

Jak się dowiadujemy dotychczasowy prokurator sądu okręgowego w Łodzi, p. Alfred Dreszer postanowieniem Prezydenta Rzplitej mianowany został wiceprokuratorem łódzkiego sądu okręgowego.

P. Wacław Walkiewicz wiceprokurator sądu okręgowego w Radomiu postanowieniem p. ministra sprawiedliwości przeniesiony został na równorzędne stanowisko w prokuraturze łódzkiej.

Inż. B. Hayn
na czele oddziału regulacji

Jak się dowiadujemy, kierownik oddziału regulacji wydziału technicznego zarządu miejskiego inż. Kwapiszewski, na własną prośbę opuszcza swe stanowisko i przenosi się do Warszawy.

Z dniem 1 września opróżnione po inż. Kwapiszewskim stanowisko obejmie inż. Brunon Hayn.

Do 1 września obowiązki kierownika oddziału regulacji sprawować będzie inż. Lejberg.

Trzeci turnus
w prewentorium miejskim

Staraniem sekcji do walki z gruźlicą, w najbliższych dniach 100 dzieci płuca chorych wyjedzie do miejskiego prewentorium w Łagiewnikach. Będzie to już trzeci turnus, który trwać będzie do 20 lipca r. b.

Doskonałe rezultaty jakie dały dwa pierwsze turnusy każą przypuszczać, że i tym razem chore na gruźlicę dzieci znacznie poprawią stan swego zdrowia, oddychając świeżym powietrzem zdaleka od zady mionej Łodzi.

Umorzenie drobnych zaległości

w daninach komunalnych

Umorzone zostały zaległości w samostlnych daninach komunalnych, przekazane do egzekucji przed dniem 1 kwietnia 1937 roku i objęte wnioskami egzekucyjnymi, w których ogólna suma wskazywanych należności nie przekraczała na 1 kwietnia 1937 r. kwoty 1 zł.

Skreślenia zaległości dokonają zarządy związków samorządowych na podstawie wykazów wniosków egzekucyjnych, otrzymanych z urzędów skarbowych.

Kino Europa Ostatni dzień!

Kapitałna komedia sensacyjno-erotyczna

Tajemnica Kabiny No 50
(CONCERTINA)

Jubileusz
Rodziewiczówny

W związku z przypadającym w roku bieżącym 50-leciem pracy p. sarskiej Marii Rodziewiczówny społeczeństwo gminy Horodec, w której sędziwa jubilatka mieszka funduje dzwon do kościoła parafialnego w Horodcu, który będzie nosił imię powieściopisarki.

Ponadto gmina Antopol uchwała rady gminnej mianowała ją pierwszą obywatelką honorową oraz postanowiła wybudować drogę, która połączy majątek powieściopisarki z szosą Brześć - Pińsk.

W dniu 3 lipca w Horodcu odbędzie się specjalne nabożeństwo oraz akademie, w której jubilatka weźmie prawdopodobnie udział.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

b. p. Anny Maurycowej Holcman

wyrazy szczerego współczucia Mężowi, Dzieciom i Rodzinie składają

PRYWEROWIE

Cała rodzina przemysłowców

odpowiadać będzie przed sądem za fałszerstwo dokumentu

W swoim czasie głośna była sprawa z oskarżenia rodziny przemysłowców, Torończyków, przeciwko Eliaszowi Leszczyńskiemu, przemysłowcowi, o pobieranie nadmiernych procentów za pożyczkę hipoteczną. Torończykowie pożyczili u Leszczyńskiego 5.000 dolarów. Kiedy przyszło do płacenia pierwszych weksli, dopuścili je do protestu, występując jednocześnie do sądu z oskarżeniem o pobieranie nadmiernych, lichwiarskich procentów.

Na rozprawie, która odbyła się w sądzie okręgowym, Torończykowie zeznali pod przysięgą, że Leszczyński pobierał od nich lichwiarskie procenty. Przewód uwolnił go od odpowiedzialności karnej. Torończykowie odwołali się od tego wyroku, przedstawiając pokwitowanie, wydane przez Leszczyńskiego, opiewające na sumę 262.5 dolarów, jakie pobrał on rzekomo od nich za jeden kwartał za pożyczkę 5.000 dolarów.

Dokument ten został, na wniosek obrońcy oskarżonego, zabany przez biegłego grafologa. Ten stwierdził, że niektóre wyrażenia zostały dopisane później, innym atramentem oraz innym charakterem pisma, tak, że treść dokumentu została całkowicie zmieniona.

Wobec powyższego sąd wyrok pierwszej instancji zatwierdził, zaś jednocześnie urząd prokuratorski pociągnął Torończyków do odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i fałszerstwo dokumentu.

Ławę oskarżonych zajmują: małżonkowie Aron i Bajla Torończyk (Cegielniana 14), bracia Szymon i Moszek Torończyk (Piłsudskiego 6), Estera Torończyk, Majer Auerbach oraz Szajndla Grosberg.

Z powództwem cywilnym w

Oficer nie pozwala bić żyda

Na dworcu w Miłosnie wydarzył się następujący wypadek. Do stojącego na peronie Nachuma Altmana z Pragi zbliżył się jakiś nieznaną osobnik i bez żadnych po temu powodów zaczął go bić i rwać za brodę. Zauważył to w pobliżu stojący kapitan, który ujął wyrosta za kark i oddał go w ręce policji. Ujętym okazał się Józef Orszak z Miłosny.

Kamienie szlachetne w listach zagranicznych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich czasach w przesyłkach listowych poleconych i zwykłych nadechodzących z zagranicy ujawniono kilkakrotnie kamienie szlachetne szlifowane i inne drobne, ale kosztowne towary. Wobec tego dyrekcja poczt wydała zarządzenia skrupulatnego badania zagranicznych przesyłek listowych, które ze względu na swoją objętość lub wagę budzą podejrzenia.

Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

imieniu Leszczyńskiego występuje apl. adw. Poznańska i adw. Brzeziński.

Oskarżonych zronią adwokatami: Lederman, Cymerman i Biencwajg.

Konferencja przemysłowców

celem uzgodnienia propozycji kompromisowych

Jak donosiliśmy, na dzień 2 lipca wyznaczona została konferencja porozumiewawcza między przemysłowcami a robotnikami włókienniczymi.

W obecnej chwili, w łonie przemysłowców panują różne nastroje. O ile wielki przemysł gotów jest pójść na pewne ustępstwa, ofiarując robotnikom podwyżkę płac, o tyle związki średniego i drobnego przemysłu nadal utrzymują stanowisko negatywne.

Jak się dowiadujemy, przed 2 lipca odbędzie się konferencja

związków przemysłowców, na której uzgodniona ma być wspólna platforma i wysunięte pewne propozycje kompromisowe.

*

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja związku klasowego włóknarzy, która interweniować będzie w ministerstwie opieki społecznej, celem wywarcia przez czynniki rządowe pewnego nacisku na przemysłowców i poparcia żądań włóknarzy. Na czele delegacji wyjechał p. Walczak.

Dziś strajk sezonowców

obejmie wszystkie odcinki robót i trwać będzie od godz. 10 do 2

Jak donosiliśmy, związki sezonowców łódzkich wszczęły wspólną akcję o zawarcie umowy zbiorowej z zarządem miejskim i podwyżkę stawek płac o 25 procent.

Po interwencji w magistracie i urzędzie wojewódzkim oraz wysłaniu pisma do p. premiera Sławoj-Składkowskiego, w zeszłym tygodniu na zebraniu trzech związków, postanowiono proklamować strajk.

Strajk wyznaczony został na

dzień dzisiejszy w godzinach od 10 rano do 2 po poł.

Akcja strajkowa objąć ma wszystkie odcinki robót publicznych, a więc kanalizację i wodociągi, bruki i plantacje.

Ogółem strajkować ma blisko 4 tysiące sezonowców.

W dniu wczorajszym delegacja sezonowców zwróciła się do prez. Godlewskiego, ale nie została przyjęta, bowiem prezydent, nie uprzedzony o wizycie delegatów, nie był obecny.

Z powodu zgonu B. P.

inż. technologa Tobiasza Higiera

składam Rodzinie najserdeczniejsze współczucie

L. Szymkiewicz

P. Janinie, p. Edwardowi oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu naszego kochanego i nieodżałowanego Szefa

b. p. inż. TOBIASZA HIGIERA

wyrazy szczerego współczucia wyraża

PERSONEL BIURA

Z powodu zgonu B. P.

inż. technologa Tobiasza Higiera

wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie składa

Z. WAJLAND

Do głębi wzruszeni przedwczesną śmiercią

B. P.

Anny Maurycowej Holcman

wyrażamy Mężowi oraz Rodzinie szczerze współczucie

Grinbaum i Lotenberg

Rodzinie HOLCMAN z powodu zgonu

b. p. Anny Maurycowej Holcman

składa wyrazy najgłębszego współczucia

F-ma M. FAJWLEWICZ

Z powodu przedwczesnego zgonu

b. p. Anny Maurycowej Holcman

składa Mężowi oraz Rodzinie szczerze współczucie

F-a „AUTOSPED“

Z powodu zgonu B. P.

Anny Maurycowej Holcman

składa Mężowi oraz Rodzinie szczerze współczucie

Fabryka Przetworów Chemicznych

„TEXTA”

Sp. z o. o.

Z powodu przedwczesnego zgonu

B. P.

Anny Maurycowej Holcman

składa Mężowi oraz Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

B. Krymowski i S-ka

Z powodu zgonu

B. P.

ANNY MAURYCOWEJ HOLCMAN

składa Mężowi oraz Rodzinie szczerze współczucie

Krakowski i S-ka

Z powodu zgonu

B. P.

Anny Holcmanowej

składa Mężowi, Dzieciom i Rodzinie szczerze współczucie

ARON AGIŃSKI

Z powodu zgonu

B. P.

ANNY MAURYCOWEJ HOLCMAN

składa Mężowi oraz Rodzinie szczerze współczucie

HERMAN LANDO

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

„BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w okresie od dn. 1 lipca do dnia 15 sierpnia 1937 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

Dn.	2 o g.	7 rano	za b. p.	Inż. Tobiasza Rublewa
"	8 "	7 rano	" "	Marii i D-ra Alfreda Fausta
"	9 "	7 rano	" "	Salmana Salomono-wicza
"	9 "	7 rano	" "	Arona Ratnera
"	11 "	7 rano	" "	Rafała Wolmana
"	13 "	7 rano	" "	Anny Lewinsonowej
"	13 "	7 rano	" "	D-ra Mieczysława Poznańskiego
"	13 "	7 rano	" "	Miriam Rozen
"	13 "	12 i pół pp.	" "	Henryka G. Saksy
"	15 "	7 rano	" "	Henriety Wolfson
"	15 "	7 rano	" "	Litmana Jelina
"	15 "	12 i pół pp.	" "	Salo Krotoszyńskiego
"	18 "	7 rano	" "	Józefa Warszawskiego
"	19 "	7 rano	" "	Markusa Kona
"	19 "	12 i pół pp.	" "	Jakóba Serejskiego
"	20 "	12 i pół p. p.	" "	Józefa Lindenfelda
"	20 "	1 po poł.	" "	Artura Toruńczyka
"	21 "	7 rano	" "	Samuela Goldberga
"	23 "	12 w poł.	" "	Wice-Prezesa D-ra Gustawa Rotszpana
"	23 "	12 i pół pp.	" "	Anny Kantor
"	23 "	1 p. p.	" "	Izraela Wolfa Weinberga
"	24 "	10 rano	" "	Sary Rebeki Unikowskiej
"	24 "	10 rano	" "	Dawida Ch. Singera
"	25 "	7 rano	" "	Stefanii z Kacenen-bogów Mincowej
"	26 "	7 rano	" "	Jadwigi Silberstein
"	26 "	7 rano	" "	Henriety Pilichowskiej
"	27 "	7 rano	" "	Arona Tobiasza
"	30 "	7 rano	" "	Dresli Pilicerowej
"	1 o g.	12 i pół pp.	" "	Dawida Rogozińskiego
"	3 "	7 rano	" "	Rozalii Hirszbergowej
"	4 "	7 rano	" "	Marii Frendzlowej
"	6 "	7 rano	" "	Złoty Friedenzonowej
"	8 "	7 rano	" "	Rozalii Warciwker
"	8 "	7 rano	" "	Jerzego Sochaczewskiego
"	8 "	12 i pół p. p.	" "	Anny Weyland
"	9 "	12 i pół pp.	" "	Adolfa S. Landau
"	10 "	12 i pół pp.	" "	Mariusza Jurgi Błaszczkowskiego
"	11 "	7 rano	" "	Konstancji Goldblum
"	12 "	7 rano	" "	Kalmana Bursteina
"	13 "	7 rano	" "	Jetty Sumiraj
"	14 "	10 rano	" "	Bernarda Judelewicza

„TIVOLI” Przejazd 1 Dziś i codziennie Bronisława Rofsztafówna i Artur Balsam

tel. 126-30

koncertują:

skrzypaczka ulubienica Łodzi

planista — wirtuoz

Endecy skazani zostali za wznoszenie okrzyków przed Filharmonią i wprowadzenie w błąd władz

Jak już donosiliśmy, ubiegłej niedzieli w filharmonii łódzkiej odbył się wiec protestacyjny wobec przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego.

Po wlecu przed gmachem filharmonii kilkunastu endeków urządziło kontrmanifestację, wznosząc okrzyki skierowane przeciwko wychodzącym członkom federacji związku obrońców ojczyzny. Policja rozproszyła manifestantów, za trzymując kilku opornych.

M. In. aresztowana została członkini Str. Narodowego Janina Słazyńska (Podrzeczna 29). Doprowadzona do wydziału śledczego Słazyńska podała, że nazywa się Ostrowska i nie posiada stałego miejsca zamieszkania. Nazajutrz doprowadzono Słazyńską do sądu starościńskiego, gdzie w dalszym ciągu legitymowała się fałszywym nazwiskiem.

Skazano ją więc za zakłócenie spokoju publicznego na areszt i z powodu nieposiadania stałego miejsca zamieszkania postanowiono z miejsca osadzić w więzieniu.

Skazana tak się tym postanowieniem sądu starościńskiego przerażała, że dopiero wówczas podała do-

JESZCZE TYLKO DZIŚ przyjmuje delegat na Łódź. **KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW (Z. D. A.)**

Jaremcze, komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2-morgowy, boisko dla ćwiczeń i gier sportowych. Turnus 4-rotgodniowy zł. 97.—

Zakopane, w pięknej willi na Harendzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele. Wydzielki dla początkujących i zaawansowanych. Turnus 4-rotgodniowy zł. 92.—

Piwniczna - Źródło czynna już w czerwcu! Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu, niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Krynicy. Piękna willa z własnym ogrodem, boiskiem i plażą. Ryczałt kuracyjno-ohojny, obejmujący 4-tygodniowe pomieszczenie wraz z wyżywieniem, 10 kąpiel mineralnych wzgl. półborowinowych, takse kuracyjną oraz ordynację lekarską zł. 125.—

Krynica, willa „Dana” z pięknymi wygodami przy ul. Słonecznej tuż pod lasem niedaleko Łazienek. Turnus 4-rotgodniowy zł. 110.—

Wyżywienie na wszystkich koloniach pierwszorzędnego 5-ciorazowe, na żądanie dietetyczne. Uczestnicy kolonii korzystają z wszelkich ulg i zniżek przewidzianych dla tego rodzaju imprez, w szczególności korzystają uczestnicy ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia i interwencje: Towarzystwo Rygorozantów, Lwów, św. Teresy 26a. Tel. 230-41, od godz. 9 do 15. W razie zapytania pisemnego uprasza się załączyć znaczek na odpowiedź.

Informacje w Łodzi: kol. Sinkower, u Romanowskich, Dowborczyków nr. 15/8, tel. 232-57, od godz. 9.30 do 11.30 i od 17 do 21.

Uczestnicy wpisani proszeni są o osobiste jawienie się dziś w godzinach urzędowych.

Grand-Kino

Znakomita sztuka Fakey'ego Janet Gaynor, Loretta Young, Simone Simon, Constance Bennett i reżyserskie dobre, z miłości niedostępnego jako film p. t.

Zakochane Kobiety
Ceny na I-szy 85 gr. Na serens od 1.09 wiecz. od 1.09

kładne swe personalia. Skierowano ją więc wczoraj znów do sądu starościńskiego, za wprowadzenie w błąd.

Tym razem sąd skazał Słazyńską na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Prócz Słazyńskiej skazani zostali: Maria Witeczak, Janina Ostrowska, Zofia Kwiatkowska, Helena Wartał, Władysław Milewski,

Józef Szkop, Edward Słodowicz i Stanisław Borzękowski — każdy na 1 mies. aresztu. Wszyscy wyżej wymienieni brali udział w kontrdemonstracji przed filharmonią.

FOTO-SPORT-RATY
Przejazd 2-Piotrk. 64
KODAK-AGFA-WELTA
OKAZJE-ZAMIANY-TANIO

Teatr, muzyka i radio

IDA KAMIŃSKA W TEATRZE „SCALA”
Po półrocznym pobycie ze swoim ze sołem zagranicą Ida Kamińska przyjeżdża na kilka występów do teatru „Scala”, gdzie wystawi najnowszą sztukę znakomitego autora Władysława Fedora (autora „Matury”) „Tajemnicę lekarską”. Sztuka ta weszła ostatnio do repertuaru najlepszych scen europejskich, a w wykonaniu Idy Kamińskiej i jej zespołu jest wspaniałym przedstawnieniem teatralnym, które bezwzględnie należy zobaczyć.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
Dziś i codziennie o godz. 9-ej przeżabawna farsa Feydeau „Dudek”.

TEATR LETNI PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 94
„Żołnierz królowej Madagaskaru” grany jest codziennie o godz. 9 wiecz.

„CYRULIK WARSZAWSKI” W FILHARMONII
Jutro o godz. 21-ej ukażą się na scenie filharmonii Jadzia Andrzejewska, Steficia Górka, łódzianka Stefania Grodzka, znana tancerka o światowej sławie, solistka „Cyrulika”, Tadeusz Olsza i Ludwik Lawiński w przebojowej rewii pod tytułem „Frontem do radości” w 16 obrazach pióra Tuwima, Hemara i Minkiewicza.

Przy fortepianie Leon Boruński, laureat konkursu im. Szopena.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 Król Karol II w drodze powrotnej do Rumunii — transmisja z pożegnania na dworcu w Krakowie.
- 12.25 Orkiestra rozrywkowa z Łodzi.
- 13.55 Arie operowe z płyt
- 14.30 Koncert życzeń.
- 16.00 Bajki Kiplinga — recytuje Mazyński
- 16.15 Chór pracowników kolejowych „Syrena”
- 16.45 „Witaminowy dzień” — gawęda
- 17.00 Odpust i kiermasz w Budslawiu (transmisja regionalna)
- 17.50 Poradnik sportowy
- 18.00 „Przysługa mimo woli” — pogadanka
- 18.15 Audycja wymienna z płyt do Krakowa i Katowic p. t. „Słuchamy seansu filmowego”
- 18.50 Pogadanka aktualna
- 19.00 Słuchowisko oryginalne Ostrowskiego i Ruczki p. t. „Dzielo jedności i zgody”
- 19.40 Pogadanka aktualna
- 20.00 Koncert muzyki lekkiej.
- 20.55 „Hygiena naszych ogródków w mieście” — pogadanka
- 21.05 Muzyka taneczna
- 21.45 „Ostatnie zwycięstwo” — fragment z powieści Ossendowskiego

Prsy głośniku radiowym

Żywe słowo

Udana „Kukulka” i nieudane słuchowisko

„O teatrze i publiczności” mćwil z Łodzi TADEUSZ ZEROMSKI. Na tło uwag ogólniejszych na temat współzycia teatru i publiczności omćwil prelegent ubiegłego sezonu teatralny łódzki, podkreślając, że największym powodzeniem cieszyły się u nas takie sztuki, jak „Ludzie na krze”, „Moralność pani Dulskiej”, „Kres wędrówki”, „Chory z urojenia”, a więc sztuki o życiu współczesnym, ujętym pod kątem

widzenia problemów społecznych, albo też pozycje literatury dramatycznej klasycznej.

Nadana ostatnio „Kukulka” dowiodła, że eksperyment w dziedzinie humoru prawdziwie radiowego nie jest wcale abstrakcją, wymyślną przez zgrzyliwych krytyków, lecz najzupełniej realną możliwością. Dowcip muzyczny, którego tak wiele zawierał „Konkurs na Galla, pagos” — świetna satyra na wszelakie międzynarodowe konkursy muzyczne, zawierał momenty humoru nowe i niespodziane. Pod tym też względem audycja ta otwiera nowe możliwości. Byleby tylko nie pozostała odosobnionym eksperymentem bez konsekwencji.

Literatura posiada swoje szczyty — dzieła raz na zawsze wcielone do hierarchii najwyższych, niezmiennie klasycznych osiągnięć. Po siada też przeciętną szarzyzną, mijającą wraz z epoką. Poza tymi dwoma kategoriami istnieje trzecia — dziwolągi literackie, raz po raz wydobywane na jaw przez szperaczy. Po „literackim muzeum osobliwości” oprowadził nas w radiowym szkicu literackim ADAM GALIS, autor ciekawych zawsze audycji literackich. Mistyfikacje, parodie literackie — oto te dzieła, nie raz znaczenie w dziejach literatury, leją swej dziwaczności. Ogromne nie raz znaczenie w dziejach literatury, miały takie mistyfikacje literackie, choćby ów słynny rękopis królowy dworski lub szkockie „Pieśni Ossiana”. Pośród mistyfikatorów literackich znajdziemy również nazwiska Woltera, Diderota, Meri'wego, Puszkina i wielu innych pisarzy, nie gardzących tą dziwną działalnością pisarską. Tragizną postacią był Tomasz Chatterton, genialny jako twórca średniowiecznych utworów, grafoman prawie — jako twórca własnych utworów. Zwrócił też uwagę prelegent na inne rodzaje dzwactw literackich np. centon — składankę poetycką.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE KALUNDBORG (1250)**
20.00 Koncert włoski na cembalo J. S. Bacha
- LYON (463)**
20.30 „Gosse de riche” — operetka — Yvaina
- BERLIN (356)**
19.20 Kwartet smyczkowy — E. moll Smetany
- HEILSBURG (291)**
20.10 „Madame Butterfly” — opera Pucciniego
- SZTUTGART (523)**
00.00 Uwertura Pfiznera i Koncert na fortepian, skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą Beethovena

Skrzynka do listów Echa wyjazdu na kolonie szkolne

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z listem, umieszczonym w „Głosie Porannym” z dnia 29 czerwca 1937 r., uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Kolonie szkolne w Zakopanem zostały zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży przy Gimnazjum Społecznym w Łodzi i ono też ponosi wyłączną i pełną odpowiedzialność za nie. Co się tyczy meritum sprawy, stwierdzamy niżej, że na dworcu przy odjeździe obecni byli: nauczyciel szkoły prof Stanisław Loba, kierownik kolonii, dwaj instruktorzy, w tym jeden z pośród ojców uczniów pp Bernic i Ajlentuch, lekarz kolonijny dr. Lebowicz oraz delegatka naszego towarzystwa, matka ucznia, mecenasowa Markowa.

Ścisł przy wchodzeniu do wagonu, który to wagon został uprzednio zarezerwowany wyłącznie na użytek uczniów, spowodowało zbyt późno — pomimo starań kierownika — podstawienie go na tor oraz nagromadzenie bagaży przed wagonem.

Te okoliczności zakłóciły przewidzianą organizację i wywołały niepokój wśród odpowiadających. Potym wszystko uspokoiło się i dzieci zdrowo przybyły do Zakopanego.

Przewodnicząca Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży przy Społecznym Polskim Gimnazjum Stefania Leybergowa.

Po dokładnym sprawdzeniu przebiegu perypetii na dworcu, czujemy się w obowiązku zaznaczyć, że powyższe wyjaśnienie całkowicie odpowiada rzeczywistości, a winę za nieporządky ponoszą głównie funkcjonariusze kolejowi na dworcu w Łodzi. Zresztą z ich winy aż nazbyt często mają miejsce takie nieporządki przy ekspedowaniu rozmaitych wycieczek szkolnych. (Przyp. Red.)

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Spis zwierząt gospodarskich przeprowadza rachmistrz wydziału statystycznego

Na podstawie rozporządzenia rady ministrów z dnia 22 marca 1932 roku o statystyce produkcji rolnej przeprowadzony będzie w czasie od 1 do 15 lipca r. b. na terenie całego państwa spis zwierząt gospodarskich.

Na terenie m. Łodzi spis zwierząt przeprowadzony będzie przez wydział statystyczny zarządu miejskiego. Rejestracji podlegać będą konie, bydło rogate, trzoda chlewna, owce, barany i kozy według stanu z dnia 30 czerwca r. b.

Spis zwierząt gospodarskich uskuteczniowany będzie za pośrednictwem zastępy rachmistrzów, którzy obchodzić będą wszystkie po-

łożone w granicach miasta nieruchomości i wnosić do rejestrów spisowych odpowiednie dane na podstawie zeznań, udzielonych przez właścicieli lub posiadaczy zwierząt gospodarskich.

Rachmistrze zaopatrzeni będą w legitymacje urzędowe, wystawione przez zarząd miejski. Legitymacje te rachmistrze obowiązani będą okazywać właścicielom lub posiadaczom zwierząt gospodarskich.

Rachmistrze uprawnieni są do żądania zeznań od właścicieli lub posiadaczy zwierząt gospodarskich w zakresie pytań objętych rejestrem spisowym.

Dzisiejsze audycje

„DZIELO JEDNOŚCI I ZGODY” Unia Lubelska — znany każdemu polakowi moment historyczny — została w sposób reportażyowy ujęta przez Jerzego Ostrowskiego i Adama Ruczki w słuchowisku p. t. „Dzielo jedności i zgody”. Autorem chodzą o od stworzenia możliwie wiernie faktu doprowadzenia do końca wielkiego dzieła zjednoczenia Polski i Litwy. Poznajemy króla Zygmunta Augusta, jako władcę mądrego, wyrozumiałego i sta nowczego, który Unię zrealizował dzięki wielkiej sile moralnej.

Słuchowisko nadane będzie o godz. 19.00 z Antonim Różyckim w roli króla Zygmunta Augusta.

HUPERTOWA I LIFAN
O godz. 22.00 nadaje Polskie Radio koncert solistów, w którym wezmą udział: wybitna śpiewaczka operowa Janina Hupertowa i znany wiolonczelista Tadeusz Lifan. Artyści wykonają utwory kompozytorów polskich i obcych, w tym kompozycje Szymanowskiego, Klechniowskiej, Moniuszki, Niewiadomskiego i in.

O WITAMINACH
Wszyscy wiedzą już dobrze, że witaminy konieczne są dla zdrowia, wiedzą też, że największe bogactwo witamin znajduje się w owocach, warzywach, nabiale — to wszystko są rzeczy znane i uznane. A jednak nie brak ludzi, którzy witaminy uważają za

„przesad” i niepotrzebny wymysł, powołując się na to, że „dawny witamin nikt nie znał, a ludzie byli zdrowi”. Z drugiej strony, wiele jest zapalnych nowocześnie gospodyń, które mocno przesadzają w układaniu jadłospisów witaminowych, skutkiem czego odżywiają swoją rodzinę w sposób jednostronny. Jedno i drugie stanowi sko jest oczywiście niesłuszne, a najlepszy jest, jak zwykle — „złoty środek”. Dr. Zofia Kozłowska - Wojciechowska omówi sprawę racjonalnego ustosunkowania się do nowoczesnych zasad odżywiania się w gawędzie pt. „Witaminowy dzień”, którą nada rozgłoszenia poznańska o godz. 16.45.

SEUCHAMY SEANSU FILMOWEGO
Pod powyższym tytułem o godz. 18.15 rozgłoszenia łódzka nada audycję skombinowaną przy pomocy płyt gramofonowych, na których nagrano najnowsze przeboje filmowe.

Będzie to próba oddania wrażeń słuchowych widza kinowego. Usłyszymy więc melodie i fragmenty akustyczne, mające przypomnieć tygodnik P. A. T. a dalej wiązanki z filmów rysunkowych Disney'a i wreszcie szereg popularnych przebojów z filmów Astaire'a i Ginger Rogers'a. Audycję tę, którą odbierają z Łodzi Kraków i Katowice, zmontowali Zdzisław Kunzman i Jerzy Sulikowski.

Słuchowisko ALICJI RAMSEY „Rozwód” było typowym dramatem angielskim, przerobionym dla radia. Pochwała życia rodzinnego, własnego ogniska domowego, pozbawiona większych walorów literackich, czy słuchowiskowych — nie mogła wzruszyć. To też była to w repertuarze teatru wyobraźni pozycja najzupełniej zbędna, nie usprawiedliwiona nawet letnią porą. Skoro tak mało zostało w programie letnim pozycji żywego słowa, selekcja winna być dokonywana starannie. A tymczasem wciąż stykamy się z wznovieniami lub pozycjami o bardzo niskiej wartości.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

- NA POGORZELCÓW.**
Zamiast wieńca na grób prezesa Towarzystwa Polskiego Gimnazjum Męskiego w Łodzi dra Edwarda Walfisza — zarząd tegoż T-wa zł. 100.—
Zamiast kwiatów dla p. Felii Holcblat kolonijści z willi „Bałtyk” w Karwi zł. 11.10
Zebrane w domu wypoczynkowym na Wiśniowej Górze w dniu 29 czerwca r. b. zł. 72.—
- NA BRZEŚĆ.**
S. Friede zł. 2.—
Zebrane przez p. Z. Kruszcwnę w Kolumnie w pensj. „Dora” zł. 24.—

Naczelnik St. Kędzierski w Łodzi

zwiedza fabryki i nawiązuje kontakt z przemysłem włókienniczym

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi bawiący w Polsce od początku czerwca naczelnik wydziału handlu hurtowego departamentu handlu Stanów Zjednoczonych p. St. Kędzierski.

Nacz. Kędzierski z pochodzenia Polak, jest jednym z najwybitniejszych w St. Zjednoczonych znawców zagadnień dystrybucji towarów. Do Polski nacz. Kędzierski przybył do raz pierwszy dla spędzenia w Polsce swego dorocznego urlopu. — Pobyt swój w Polsce zamierza jednak nacz. Kędzierski poświęcić na przeprowadzenie badań nad możliwościami pogłębienia stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi, zarówno na odcinku importu, jak i w zakresie zwiększenia naszych możliwości eksportowych na pojemny rynek Stanów Zjednoczonych.

Dotyychczasowy swój pobyt w Polsce p. Kędzierski poświęcił na zbadanie polskich problemów portowych w Gdyni. Poza tym w Warszawie nacz. Kędzierski zapoznał się dokładnie z możliwościami wzmoczenia eksportu polskiego w zakresie niektórych artykułów rolnych i hodowlanych.

Na terenie Łodzi nacz. Kędzierski zetknął się z przedstawicielami samorządu gospodarczego w izbie przemysłowo-handlowej.

Po konferencji informacyjnej na terenie Łodzi i nawiązaniu szeregu kontaktów gospodarczych nacz. Kędzierski w godzinach popołudniowych zwiedził fabrykę wyrobów bawełnianych sp. akc. L. Gejera. Orowadzany przez naczelnego inżyniera zakładów, inż. B. Michelisa, nacz. Kędzierski zwiedził kolejno przedziałnię, tkalnię i wykończalnię, zapoznając się zarówno z poszczególnymi fazami produkcji, jak i z artykułami specjalnymi tej produkcji, jak np. sztuczną skórą, sztucznym zamszem, karką płócienną, towarami czysto bawełnianymi, półjedwabnymi itd. Szereg artykułów wywołał duże zainteresowanie ze strony nacz. Kędzierskiego, który informował się dokładnie o sposobie fabrykacji, surowce, możliwości eksportowe tych artyku-

łów, jak np. spodni itd.

W dniu dzisiejszym naczelnik Kędzierski zamierza odbyć szereg konferencji informacyjnych z przedstawicielami organizacji gospodarczych reprezentujących przemysł włókienniczy.

Przypomnieć należy, że pierwsze kontakty bardziej bezpośrednie z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych zażyczył naczelnik Kędzierski właśnie z reprezentantami włókiennictwa pp. prezant. G. Gejerem K. Markonem i dyr. K. Bajerem podczas pobytu ich w Ameryce na międzynarodowej konferencji włókienniczej w Waszyngtonie w kwietniu r. b.

Pobyt nacz. Kędzierskiego w Polsce ma charakter prywatny.

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290,25 (- 45), Bruksela 89,05 (- 30), Gdańsk 100, Londyn 26,07, Nowy Jork 528,75, Oslo 131,05 (- 5). Z powodu zamknięcia giełdy paryskiej dewiza na Paryż nie była notowana. Praga 18,45, Sztokholm 134,50, Zurych 120,80. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26,50, kanaadyjskie 5,25,50, floreny holenderskie 289,25, franki szwajcarskie 120,30, belgi belgijskie 88,80, funty angielskie 25,98, palestyńskie 25,85, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,40, duńskie 115,85, norweskie 130,40, szwedzkie 133,85, liry włoskie 22,70, szylingi austriackie 98,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 130, niemieckie srebrne 141 AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 99,75 - 99,50, Bank Handlowy 45, Cukier 28,25, Wegiel 20, Lilpopy 46, Starachowice 28.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych również państwowych jak i prywatnych tendencja była mocniejsza. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 64, seria 83, II em. 64,75, seria 84,50, 4 proc. dolarowa 37 - 37,25, 4 proc. konsolidacyjna 53 - 53,25, 5 proc. konwersyjna 59,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 49,50 - 48,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 52,13, 4 i pół proc. poznańskie seria „L” - 50, seria „K” - 51, 4 i pół proc. Warszawy 56 - 56,25, 5 proc. Warszawy stare 60,25 - 60,50, 5 proc. Warszawy nowe 57,75 - 58 - 57,75, 5 proc. Łódźki nowe 52,25, 5 proc. Siedlec nowe 31, kupon bież. 8 proc. TKZ - 3,29.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzed. Kup.		
Dolarówka 36.50		
Inw. I em. 63.75		
Inw. II em. 64.75		
Konsol. dr. 52.25		
Konsol. gr. 53.25		
Bank Polski	101.00	100.00
Konwersyjna	59.50	59.00
5 proc. Łódź, s. IX	57.50	57.00
5 pr. Łódź 1933 r.	53.00	52.75
6 pr. obl. Łódź	53.25	53.00
Łódzkie K. El.	580.00	570.00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	28.75	29.00
Zyto II gat.	28.50	28.75
Mąka żytnia 70 pr.	38.00	
Mąka żytnia 82 pr.	34.00	
Mąka raz. 95 proc.	31.00	
Otręby żytnie	18.75	19.00
Otręby pszenne	16.75	17.00
Otręby pszenne gr.	17.25	17.50
Wyka	25.50	27.50
Peluszka	24.50	26.00
Makuch Iniany	22.00	23.00
Makuch rzepakowy	17.00	18.00
Soya	25.50	26.50
Pszonica	32.00	32.25
Jęczmień przem.	25.50	26.50
Jęczmień brow.	26.50	27.50
Owies	29.75	30.00
Victoria	26.00	29.00
Groch polny	27.00	28.00
Lubin niebieski	16.50	17.50
Lubin żółty	17.00	18.00
Fasola biała	38.00	39.00
Gryka	32.00	33.00
Kasza gryczana	57.00	58.00
Ziemiaki	7.25	7.50

Nowy numer „Polityki Gospodarczej”

Wyszedł z druku nr. 41 „Polityki Gospodarczej”. W artykule wstępnym p. t. „Apologeci pseudo - sily” S. Lauterbach polemizuje z artykułami „Gazety Polskiej”, będącymi jego zdaniem, „łagodną introdukcją do myślenia totalistycznego”. Dalej wydrukowano przemówienie min. Matuszewskiego, wygłoszone w senacie przeciwko nowym podatkom. Inż. rolnik J. Łoś pisze na temat: „Spekulacja czy interwencja”, poruszając m. in. sprawę organizacji P. Z. P. Z. W dziale notatek omówiona jest sprawa gospodarki Huszczywej, dyktatury kartelu żelaznego i t. d. Numer zamyka przegląd ważniejszych wydarzeń na terenie gospodarstwa światowego oraz wyciągi z aktualnych głosów prasy zagranicznej.

Pierwsze „ramsze” w Łodzi!

Kupcy, w obawie o los swych składów, nic nie kupują

W przemyśle bawełnianym w dalszym ciągu panuje sytuacja niepomyślna. Najpoważniejsza bolączka, która występuje we wszystkich gałęziach włókienniczych — zwroty towarowe — na rynku bawełnianym trwa w coraz większych rozmiarach.

Jedną z najpoważniejszych firm łódzkiego przemysłu, otrzymała zwroty towarów na sumę KILKU MILIONÓW ZŁOTYCH.

Wśród producentów bawełnianych w związku z tym istnieje obawa, że firma ta zmuszona będzie rzucić na rynek zwroty po cenach znacznie obniżonych i „ramsować” już obecnie tkaniny, co oddziały deprymująco na sytuację tej branży.

Horoskopy na przyszły sezon zależą od ogólnego uspokojenia

sytuacji wewnętrznej. Ostatnie wypadki, jakie miały miejsce w niektórych miastach kraju, spowodowały gwałtowne powstrzymanie się od zakupów wielkiej ilości kupców, obawiających się o los swoich składów.

Psychoza, jaką ostatnie wypadki wywołały, staje się o tyle groźna, że liczba powstrzymujących się od zakupów kupców rośnie, a zakłady przemysłowe stanąć mogą wobec konieczności

ZNACZNEGO OGRANICZENIA PRODUKCJI.

Ten stan rzeczy podnoszony już był poważnie m. in. na zebraniu samorządu gospodarczego Łodzi, gdzie podkreślano niebezpieczeństwo tej sytuacji dla gospodarki na rodowej.

Narazie kupcy prowincjonalni

nie interesują się towarami zimowymi. Wobec tego jednak, że zapasy towarów zimowych są na składach prowincjonalnych stosunkowo bardzo szczupłe, należy przypuszczać, że od połowy lipca zaczną napływać pewne zamówienia.

Ceny tkanin zimowych w porównaniu z r. ub. kształtują się bez zmian, za wyjątkiem artykułów przeznaczonych dla masowego użytku, których ceny — jak wiadomo — zarządzeniem min. przemysłu i handlu, zostały obniżone o 3 do 5 procent.

Warunki pokrycia będą traktowane nadal zupełnie indywidualnie. Odbiorcy, którzy dotychczas wywiązywali się ze swoich zobowiązań bez zarzutów, otrzymywać będą towary na kredyt wekslowy.

Przedza czesankowa zdobywa Czechy

Włókiennictwo czeskie domaga się specjalnych zarządzeń przeciwko naszemu eksportowi

W kołach włókiennictwa czeskiego z zaniepokojeniem omawiany jest wzrost eksportu polskiej przędzy wełnianej czesankowej na rynek Czechosłowacji.

Eksport ten wzrasta, zwłaszcza od początków r. b. Czeskie przedsiębiorstwa alarmują w związku z tym opinię publiczną i sfery rządowe, podkreślając, że nie są one w możności wykorzystać swych zdolności produkcyjnych. W porównaniu z r. 1928 przedsiębiorstwa należące do czeskiego związku przedzały czesankowych wykorzystują o-

becnie 73 proc. swej ówczesnej zdolności produkcyjnej.

Przemysł czeski stwierdza w związku z tym, że ceny przędzy polskiej utrzymują się na poziomie nieco niższym od cen przędzy czeskiej, jakkolwiek istnieją pewne różnice jakości. — Ten stan rzeczy możliwy jest — zdaniem przedsiębiorców czeskich — wobec tego, że eksport polski korzysta z wydatnej pomocy eksportowej.

Przedzałnictwo czeskie natomiast eksportuje zagranicę 40 procent swej produkcji bez żad-

nej pomocy dla tego wywozu z czyjejkolwiek bądź strony.

Przemysł przedzałniczy czeski, którego wywóz za granicę uległ ostatnio redukcji — nie może wskutek tego zrezygnować z najniebezpieczszej choćby części swego zbytu na rynku wewnętrznym Czechosłowacji. Dlatego też przemysł ten domaga się od rządu realizacji szeregu zarządzeń, które wpłynęłyby na zmianę tej sytuacji rynkowej.

Wydaje się nam, że stanowisko przemysłu czeskiego, domagającego się od rządu swego rodzaju retorsji przeciwko eksportowi włókiennictwa polskiego, pozbawione jest dostatecznych podstaw. Eksport włókiennictwa polskiego opiera się na jego przężności, której może brak jest przemysłowi czeskiemu i dlatego od czasu on spadek swego wywozu. Od stycznia r. b. sytuacja finansowo - kredytowa włókiennictwa polskiego nie uległa żadnym zasadniczym zmianom, które mogłyby wpłynąć na wzrost eksportu. Wzrost ten spowodowany więc został jedynie usprawnieniem eksportu zarówno jeżeli chodzi o sam przemysł, jak i o administrację nowego handlu zagranicznego.

„ARGOS” zaprasza na swoje fachowo prowadzone WYCIEZKI KOLEJOWO-AUTOKAROWE

DO JUGOSŁAWII i WŁOCH na 3 i 5 tygodni Zł. 335.—
 DO WŁOCH—Florenceja, Rzym, Neapol, Amalfi 30 dni „ 675.—
 PRZEZ AUTOSTRADY ALP i nad Jezioro Garda Gross-glockner Cortina D'Ampezzo 2—17. VII „ 365.—
 DO PARYŻA i SZWAJCARII na 15 i 30 dni „ 485.—
 POWYŻSZE CENY OBEJMUJĄ W SZELKIE OPŁATY ZA PRZEJAZDY, WIZY, HOTELE, UTRZYMANIE I ZWIEDZANIA!
 DO PARYŻA i NA RIWIERĘ ze zwiedzeniem: Salzburga, Verdun, Paryża, Luzerny, Chamonix, Nice, Monte Carlo, Genui, Milano i Wenecji (do WIEDNIA—koleją następnie luksusowymi autokarami) 2—31 VIII. Dłuższe pobytu: w Paryżu i w Monte Carlo od zł. 575.—
 Za wszelkie przejazdy, wizy, hotele, utrzymanie, zwiedzenie i t. d. Wieloletnie doświadczenie! Fachowa obsługa!
 Ilość miejsc ściśle ograniczona!

„ARGOS” Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 65374 i 33434 oraz ODDZIAŁY.

Sala Filharmonii

Narutowicza 20, tel. 213-84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Tylko 3 występy. Piątek 2, Sobota 3 i Niedziela 4 llopa o godz 9-iej wiecz.

Zespół Artystów „Cyrułik Warszawski” w przebojowej rewii w 15 obrazach pióra Tuwima, Hemara i Minkiewicza p. t. FRONTEM DO RADOŚCI

Udział biorą: Jadzia Andrzejewska, Stefania Górską, Stefania Grodzka, Tadeusz Olsza, Ludwik Lawiński i inni.

Ekspansja Japonii na Sachalinie

W najbliższym czasie uruchomienie zostanie na południowym Sachalinie wielka fabryka celulozy. Fabryka ta o kapitale 10 milionów yen powstaje przy poparciu gubernatora Sachalinu japońskiego i produkować ma sztuczne włókno ze słomy według patenta inżyniera Sato. Początkowo produkcja celulozy wykorzystywana będzie dla fabrykacji papieru. Nadmienić należy, że na południowym Sachalinie pracuje już 8 wielkich fabryk celulozy, produkowanej z drzewa.

Niezależnie od tego powstają tam dwie dalsze fabryki, które przerabiać będą 24 miliony kg. słomy i produkować 19 milionów ton celulozy. Produkcja ta ma być o połowę tańsza niżeli wytwarzanie celulozy z drzewa.

Ma to m. in. na celu podniesienie gospodarcze Sachalinu i zwiększenie emigracji japońskiej na te tereny, gdzie przy niskich cenach artykułów rolnych i ostrym klimacie emigracja japońska rozwija się bardzo powoli. Świadczy o tym fakt, że dotychczas na ca. pół miliona ha. ziemi ornej kolonizacja japońska objęła zaledwie 35.000 ha., z czego zaledwie trzecia część przy pada na uprawę zbóż.

Bez zmian na rynku papierów

Wczoraj na rynku papierów sytuacja kształtowała się naogół bez większych zmian.

Dla papierów dolarowych tendencja była w dalszym ciągu słabsza, dla złotych — utrzymana z odcieniem mocniejszym.

Na rynku akcyjnym obroty akcjami Banku Polskiego — nie wielkie.

Uwaga sfer giełdowych skierowana była ku wypadkom we Francji i perturbacjom na francuskim rynku walutowym.

Jak wiadomo w związku z kryzysem franka francuskiego nieczynna była w dniu wczorajszym, podobnie jak w dniu onegdajszym giełda paryska, jak i nie notowano dewiz na Paryż na giełdach zagranicznych. Frank francuski nie był notowany ani w transakcjach giełdowych ani terminowych, to też niema żadnych danych, pozwalających na zorientowanie się, jak konkretnie ustosunkowały się giełdy pieniężne do francuskiego kryzysu finansowo - walutowego i na ile oceniana jest stopa dalszej deprecjacji waluty francuskiej.

Zbiory bawełny brazylijskiej

Cyfry zbiorów bawełny brazylijskiej ogłoszone przez ministerstwo rolnictwa określają te zbiory na 392,111 ton.

W porównaniu z r. 1934 oznacza to zwiększenie zbiorów tego surowca niemal o 100 proc.

Blisko połowa produkcji przypada na stan Sao Paulo.

ŁÓDŹ POD ZNAKIEM MECZU POLSKA--RUMUNIA

Rekordowe zainteresowanie niedzielnym meczem międzypaństwowym

Łódź żyje pod znakiem niedzielnego meczu międzypaństwowego Polska — Rumunia. Takiego zainteresowania meczem sportowym jeszcze w Łodzi nie było, bo i skądże? — Nie było bowiem w Łodzi imprezy podobnego formatu i wartości.

Mecz z Turcją — przed trzydnastu lasty (dokładnie 29 czerwca 1924 roku) był na owe stunki oczywiście ewenementem, dziś, mimo podciągnięcia się futbolu w państwie Ataturka — nie wywołalby większego zainteresowania. Przed dwoma laty gościliśmy w Łodzi Lotwę, stadion był naprawdę wyprzedany, ale z przydziału tego meczu nie byłoby wcale zadowolony. Inna jest sprawa z Rumunią, która w piłkarstwie europejskim zaczyna odgrywać coraz ważniejszą rolę i reprezentuje w tej chwili pierwszorzędną futbol.

Niedzielny wynik Rumunii z Szwecją w Bukareszcie 2:2 mówić ma właściwie, że forma naszego niedzielnego przeciwnika nie jest w tej chwili najlepszą, ale podobne traktowanie sprawy byłoby niesłuszne, bo czasem — jak w tym przypadku wypadku — jeden gracz uratował drużynę od katastrofalnej porażki, choć na kilka minut przed końcem przeważający był przegrani. Są takie denerwujące mecze, kiedy drużyna lepsza nie może pokonać bramkarza. Rumunia w meczu ze Szwecją miała przygniatającą przewagę, napastnicy strzelali w wszystkie pozycje, a mimo to na 5 minut przed końcem piłkarze północy prowadzili jeszcze 2:1. O przewadze rumunów świadczyć będzie jeszcze stosunek rógów, który wyraża się jak 12:1 (!!!), ale fenomenalnie grał w bramce szwedzkiej Sjöberg, ten sam, który przed tygodniem puścił trzy strzały: Wodarza, Wilimowskiego i Pionka.

O klasie rumunów świadczą jeszcze takie wyniki, jak 1:2 w Trieście, z Czechosłowacją o mistrzostwo świata i 1:1 z tą samą Czechosłowacją, przed kilku miesiącami w Bukareszcie. — Mecz z Polską traktuje Rumunia poważnie, gdyż poza normalną rozgrywką reprezentacyjną, mecz łódzki ma jeszcze znaczenie ostatniej próby przed mistrzostwami świata. Tu należy wspomnieć, że były koncepcje, aby Polska i Rumunia walczyły w jednej grupie mistrzostw świata i w rezultacie byliśmy zadowolony, że nam przydzielono... Jugosławię. W tej chwili cenimy Rumunię wyżej od Jugosławii! Nic więc dziwnego, że mecz niedzielny wywołał kolasalne zainteresowanie. Najlepiej wyraziło się ono w przedsprzedaży biletów, która się wczoraj rozpoczęła. Przedsprzedaż nie trwała cały dzień, gdyż w wielu punktach, z przyczyn technicznych rozpoczęła się w południe, a nawet przed wieczorem — a ogółem sprzedano w

samej Łodzi biletów więcej, niż 8 tysięcy! W ciągu kilku godzin więc — sprzedano ponad 8 tysięcy biletów! Takiego powodzenia przedsprzedaży — nie spodziewano się. Tu należy jeszcze dodać, że przedsprzedaż odbywa się jeszcze i na prowincji łódzkiej, że bilety zawodnicze sprzedawane będą w lokalu związku dopiero dziś i że nie obniżymy w tej liczbie biletów, które zamówiły biura podróży dla Warszawy, Krakowa, Katowic i Poznania. Jak wielkie zainteresowanie jest meczem, — świadczyć jeszcze będzie fakt, że biuro podróży „Orbis“ zamówiło wczoraj 300 biletów dla specjalnej wycieczki z Poznania. Wczorajszy pierwszy dzień przedsprzedaży utwierdził nas w przekonaniu, że nie tylko, że mecz będzie wyprzedany, ale, że gdyby był stadion, mogący pomieścić nie dwadzieścia kilka tysięcy widzów, ale i dwukrotnie większy, byłby na tym meczu wyprzedany.

Drużyna rumuńska przybywa do Łodzi jutro o g. 8.30 rano na dworzec Kaliski. Wczoraj (środa) o godz. 20.20 dwudziestopięcioroosobowa ekspedycja opuściła Bukareszt, dziś wieczór przybędzie do Lwowa, gdzie przesiądzie się do wagonu łódzkiego i do Łodzi przybędzie — jak to już wspomnieliśmy wyżej — o godz. 8.30 rano. Na dworcu odbędzie się uroczyste powitanie gości przez prezydium ŁOZPN.

W Grand Hotelu, gdzie rumuni zamieszkają, zaciągnięta zostanie niebiesko - żółto - czerwona flaga.

Klasa piłkarzy rumuńskich jest na wszystkich boiskach Europy wysoko ceniona

Jak wszędzie, tak i w Rumunii piłka nożna jest najpopularniejszą gałęzią sportu. Z całym zapałem i pasją południowego temperamentu odnosi się do niej szumnie Rumunia do futbolu.

Początki piłkarstwa rumuńskiego sięgają nie tak dawnych czasów. Dopiero lata 1909 — 10, wraz z powstaniem klubów bucharszteńskich „Venus“ i „Tricolor“, pozwalają mówić o narodzinach rumuńskiego futbolu. W roku 1920 po przyłączeniu do Rumunii Transylwanii rozpoczęła się nowa era piłkarstwa w tym kraju. Wraz z przyłączoną prowincją stały na boiskach królestwa 10 nowych klubów piłkarskich, zawierających liczne zastępy świetnie grających węgry. Z pośród tych klubów wkrótce wybiła się jeden i to czysto rumuński „Societate Sportiva Universitatei-Club“.

Rozwój piłkarstwa szedł odłóż coraz szybciej naprzód, zwłaszcza, że piłkarstwu rumuńskiemu patronują najwyżsi dostojnicy królestwa. Na czele założonej w r. 1912 federacji piłkarskiej (Federațiunea Societăților de Sport din Romania) stał jako prezes nie kto inny, tylko sam... król Ferdynand I. — Sekretariat generalny obejmuje następcę tronu książę Karol — obecny król Karol II, który olbrzymie swoje możliwości oddał w służbę piłkarstwa narodowego. Z jego też polecenia objeżdża i organizuje wszystkie ośrodki Dinu Cezianu, jeden z

diplomatów rumuńskich. — Wreszcie niepowodzenie zasługi kładzie prezes ONEF (nasze PUWF i CIWF) gen. Badulesco, jeden z najlepszych znawców wychowania fizycznego w Europie, który wciągnął do kręgu zainteresowań sportowych wszystkich ministrów i polityków, z których jeden, szef partii ludowej Vaida - Vovoid, ufundował puchar z. zw. Cupa Romanei.

Powoli, ale systematycznie wywalczyła sobie Rumunia pozycję wśród narodów sportowych i dziś w piłkarstwie reprezentuje czołową klasę europejską, dowodem czego są jej wyniki i udział nprz. mistrzostwskiego „Venusu“ w pucharze środkowo - europejskim. Jest to w pierwszym rzędzie zasługa trenerów (przed kilku laty pracował w Rumunii z powodzeniem słynny Alfred Schaffer, a jeszcze do zeszłego tygodnia słynny bramkarz Plattko) i konaktu z zagranicą. Mistrzem Rumunii jest bucharszteński Venus, który pozostaje pod możliwymi wpływami i jest najbogatszym klubem królestwa. Venus przed kilku tygodniami zakupił kilku graczy. Za 700.000 lei kupił słynnego Bodolę z klubu Oradea (zobaczmy go w Łodzi), za mniejszą sumę dokompletowano dwóch graczy z uniwersyteckiego klubu Cluj (czyta się Kluz): Ploesteanu i Gaina oraz Beffa z Salonik. — Przed kilku dniami w „Venusie“ wykryto afere, bohaterami której stali

się bramkarz Burdan i trener Plattko. Po niepowodzeniu w meczu pucharowym z Ujpesti, okazało się, że Plattko wziął pro wizję 10 procent z sumy, jaką otrzymały kluby sprzedające graczy i sami gracze. Pono Plattko — który nigdy nie cieszył się dobrą opinią — miał maczać palce w przegrany przez bramkarza Burdana meczu z węgry. Venus prowadził na krótko przed końcem 4:2 i w ostatnich minutach, dzięki właśnie pomocy Burdana, przegrał 4:6. Plattko został z miejsca zwolniony z posady, a Burdan zawieszony i miejsce jego zajął Jordanescu.

A propos jeszcze Venusa, to wspomnieć trzeba, że posiada on urządzenie na swym boisku pozwalające na rozgrywanie meczów w porze nocnej. W porze letniej jest to jedyne boisko, na którym można grać przy przyjemnym chłodziu po dziennym piekole upału 50-stopniowego. — Publiczność również woli tę porę i przybywa na mecze liczniej niż w dzień.

Publiczność rumuńska, jak przystało na południowców, bierze w grze swoich faworytów bardzo żywy udział. Awantury na boiskach nie są rzadkością, to też przed tego rodzaju nieprzyjemnymi niespodziankami zabezpieczył się jeden z bucharszteńskich klubów — Unirea Tricolor w dość dowcipny sposób: boisko tego klubu otoczone zostało wokół od wiatrow wysoką kratą.

Napierata dalej prowadzi

6 etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski

Wczoraj odbył się 6-ty z kolei etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski. Trasa prowadziła z Kalisza do Poznania i wynosiła 165 km. Doskonałe warunki terenowe wykazały dalszą poprawę

formy zawodników zagranicznych, którzy okazali się równorzędnymi przeciwnikami.

Na stadion w Poznaniu wpadają wszyscy zawodnicy razem. Zwycięza na finiszu o jedną dłu

gość roweru WIŚNIEWSKI przed węgrem ELEMEM. Czas zwycięzcy 5:04:24 sek. 2) Eles, 3) Ignaczak, 4) Wasilewski, 5) Moczulski, 6) Wandor, 7) Szaley (Węgry), 8) Kapiak Mieczysław, 9) Starzyński, 10) Clemens (Francja), 11) Bambagiotti (Włochy), 12) Napierata, 13) Kapiak Józef.

Po 6 etapach w klasyfikacji ogólnej, indywidualnej

PROWADZI NADAL NAPIERATA Z CZASEM 27:08:14.

- 2) Wasilewski 27:09:20.6.
- 3) Urbaniak 27:25:08.2.
- 4) Kapiak Józef 27:25:28.4.
- 5) Ignaczak 27:27:52.6.
- 6) Moczulski 27:37:10.2.
- 7) Starzyński 27:37:31.8.
- 8) Jaskólski 27:40:42.2.
- 9) Wandor 27:48:15.
- 10) Wiśniewski 27:49:07.

DRUŻYNOWO PROWADZI POLSKA III — 54:31:43.4

przed Polską I 54:33:10, Polską II — 54:34:24.6, Polską IV — 55:24:56, węgry 57:19:21.2 i rumunami 57:48:05.2.

Dziś zawodnicy odpoczywają w Poznaniu przez cały dzień, po czym nastąpi start w piątek do 7-go etapu Poznań — Włocławek.

Cramm i Budge

rozegrają finał mistrzowski Wimbledonu

LONDYN, 30 czerwca. (PAT) W środę odbyły się półfinały tenisowych mistrzostw świata w Wimbledonie. Walczyli Amerykanin BUDGE z polakiem amerykańskim PARKEREM-PAJKOWSKIM oraz CRAMM z AUSTRALIJANINEM.

Budge, jak oczekiwano, pokonał Parkera - Pajkowskiego 2:6, 6:4, 6:4, 6:1. Walka była bardzo zacięta. Jakkolwiek przez wagę Budge była widoczna, to jednak Parker swoją piękną grą zdobył powszechne uznanie.

W drugim półfinale jedyny pozostały w turnieju Anglik Austin usiłował za wszelką cenę dostać się do finału. Był on zresztą dopingowany silnie przez 15-tysięczny tłum. Pierwsze dwa sety wygrał Niemiec. Pierwszego po bardzo zaciętej walce 8:6, drugiego nieco łatwiej 6:3. — W trzecim secie Austin stawał tak zacięty opór, że set ten trwał przeszło godzinę. Ostatecznie wygrał Anglik w stosunku 14:12. Zmęczyło go to jednak tak bardzo, że w następnym secie nie

był już w stanie stawiać Crammowi należytego oporu i oddał seta, a zarazem mecz 1:6. Do

finału, który odbędzie się w piątek, staną za tym Amerykanin Budge i Niemiec Cramm.

Panie przy kierownicy

na trasie 957-kilometrowego raidu

Na ostatnim posiedzeniu komisji sportowej Automobilklubu Polski omawiano szczegóły raidu pań, który odbędzie się 19 i 20 września r. b.

Zdecydowano, jako trasę raidu uznać I etap trasy X międzynarodowego raidu A. P. 1937, a więc odcinek Warszawa — Gdynia (404 km. w dniu 19 września) i Gdynia — Warszawa (553 km. w dniu 20 września). Raid będzie dwudniowy, przewidziano odpoczynek i nocleg w Gdyni.

Regulamin raidu pań, który znajduje się obecnie w stadium ostatecznego opracowania, przewiduje próbę szybkości górskiej na dystansie 2 km. (na terenie Szwajcarii Kaszubskiej, pod Gdynią), wyścig płaski na dystansie 2 km. (zapewne

na szosie pod Łomiankami), próbę zrywu i hamowania podobną jak w X międz. raidzie A. P. z tą tylko zmianą, że wprowadzono jazdę tyłem około 30 mtr. (jazda tyłem, to jedna z największych bolączek pań automobilistek!...)

Raid pań posiada nie tylko dużą siłę atrakcyjną dzięki... pici startu jących, lecz nadto poważne znaczenie praktyczne.

Ostatnie miesiące przyniosły nam w prezencie b. wiele nowoupscanych adeptek kierownicy. Raid pań będzie nie tylko poważną próbą umiejętności prowadzenia auta i rywalizacji o prymat w tym sporcie dla rutynowanych automobilistek, ale również znakomitą okazję do nabrania wprawy i rutyny dla kierowczyń mniej zaawansowanych.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej

W środę JĘDRZEJOWSKA grała jedynie w grze mieszanej wraz ze swoim partnerem amerykańskim MAKO. Para polsko-amerykańska pokonała parę szwedzko - angielską SCHROEDER — SANDERS 4:6, 8:6, 6:1, kwalifikując się do ćwierćfinału.

Miesiąc propagandy sekcji pływackiej Makabi

Celem spopularyzowania sportu pływackiego proklamuje sekcja pływacka „Makabi“ począwszy od 1 do 30 lipca br. miesiąc propagandowy - werbunkowy. W związku z tym przeprowadza „Makabi“ szeroko rozgłoszoną akcję wyszkoleniową na terenie Łodzi i okolic uruchamiając z dn. 1. VII kursy pływackie dla początkujących na pływalni Ł. K. S. i w parku „Zdrowia“ (Wiśniowa Góra).

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ł. K. S. „Makabi“, Łódź, Al. Kościuszki Nr. 21, tel. 241-07.

Bilans zamknięcia

Fabryki WYROBÓW WEŁNIANYCH I BAWELNIANYCH „M. I. T. PIKIELNI”
Spółka Akcyjna w Łodzi
na dzień 31-go grudnia 1936 roku.

AKTYWA.

I. Majątek stały.

Grunty		zł. 75.397.92	
Nieruchomości (budynki)			
a) fabryczne	363.333.29		
b) gospodarcze	37.662.23	zł. 400.995.51	
Ruchomości			
1) Urządzenia techniczne	492.253.25		
2) Inwentarz zakł. i biur.			
a) żywy	4.350.—		
b) martwy	23.466.94	zł. 27.816.94	zł. 520.070.19
			zł. 996.463.62

II. Majątek płynny.

Kasa	3.772.88		
Kasa fabryczna	172.28		
Banki	73.375.44	zł. 77.320.60	
Papiery wartościowe			zł. 32.382.50
Weksle (w portfelu)	149.722.17		
Weksle w inkasie	11.116.10		
Weksle w walucie obcej	13.337.92	zł. 174.176.19	
Materiały			
1) Przędza (surowce)	605.362.16		
2) Materiały pomocnicze	3.194.65	zł. 608.556.81	
Półfabrykaty			zł. 50.460.71
Towary			zł. 615.959.78
Dłużnicy (odbiorcy)	441.078.67		
należności do spisania			
w roku następnym	62.085.72		
należności wątpliwe	19.914.62	zł. 523.079.01	
Różni			zł. 210.098.23
Sumy przechodnie			zł. 6.592.52
Wierzyciele (saldo debetowe)			zł. 14.361.68
Zaliczki			zł. 1.523.60
			zł. 2.315.111.63
			zł. 3.311.575.25

Sumy pozabilansowe: Weksle żyrowane w obiegu: zł. 276.575.85

PASYWA.

I. Kapitały własne.

Kapitał zakładowy		zł. 900.000.—	
Kapitał zapasowy - saldo ub. r.	530.766.95		
dopisano w r. b.	2.692.45	zł. 533.459.40	zł. 2.433.459.40

II. Kapitał amortyzacyjny

saldo ub. r.	534.332.89		
dopisano w r. b.	55.854.37		
odpisano w r. b.	36.199.91	zł. 19.654.46	zł. 553.887.35

III. Zobowiązania

Wierzyciele		zł. 154.726.30	
Dłużnicy (odbiorcy) — salda kredytowe		zł. 537.40	
Różni		zł. 20.660.58	
Sumy przechodnie			
a) bonifikacje i potr. 1936 r.	62.085.72		
b) zarach. na należn. wątpl.	19.914.62		
c) niewypł. koszty i inne	12.869.58	zł. 94.869.92	
Niewypłacona dywidenda		zł. 2.500.—	zł. 273.294.20
Zysk			zł. 50.934.30
			zł. 3.311.575.25

Sumy pozabilansowe: Zobowiązania za żyra: zł. 276.575.85

Ogólna suma zobowiązań zagranicznych: zł. 44.136.95

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za 1936 rok.

WINIEN		MA	
Koszty admin. ogół.	zł. 259.812.37	Nadwyżka z r-ku towarów	zł. 3.054.648.01
Koszty fabrykacji	zł. 2.537.404.56	Nadwyżka z r-ku proc.	zł. 10.604.83
Koszty sprzed. (prov.)	zł. 63.550.79	Różne zyski	12.751.11
Podatki państw. i kom.	80.440.40		
Opisy amortyzacyjne	55.854.37		
Opisy z r-ku odbiorców	29.860.16		
Różnice kursowe	147.—		
Zysk	zł. 50.934.30		
	zł. 3.078.003.95		zł. 3.078.003.95

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
przym. od 4-9 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1

KTO SWOJE ZDROWIE SZANUJE
TEN TYLKO **OLYMPIA** KUPUJE

Dr. med. E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w ntds. i święta od 9 do 1 po poł

Remontując mieszkanie
pamiętaj uszczelnić okna i drzwi
systemem A. FRYDENSONA. Chroni od
kurzu, zimna, od wiatru.
Ceny obecnie zniżone o 30% trwa-
łość długoletnia
dzwonić **173-57.**

PRZY
HEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE,
PIECZENIE, BÓLE)
CZOPKI I MAŚĆ
VARICOL
GASECKIEGO
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

Dr. med.
S. Warszawski
Chor. wewnętrzne
powrócił
Bandurskiego 4, TEL. 10-923

Dr. med.
I. Izygson
Chor. wewnętrzne
przeprowadził się na ul.
Piłsudskiego 61, telef. 192-60
od 10.30 do 11.30 r. i od 5-6 wiecz.

BALSAMICZNA
SÓL
DO
NÓG
GASECKIEGO
(Z KOGUTKIEM)
AGEPIN
usuwa ból, pieczenie,
nabrzmienie nóg, zmęczenie
odcisków, które po tej kąpielu
dają się usunąć nawet
paznokciem. Przepis
użycia na opakowaniu.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

DO SPRZEDANIA willa nowoczesna 2-piętrowa, skanalizowana, zeła tryfikowana, z instalacją gazową, z ogrodem, położona w centrum Julia nowa, 2 minuty od tramwaju. Dwa lokale: 3-pokojowy i 5-pokojowy, z kuchniami, łazienkami, słuźbowymi, ze spiźarniami, tarasami, strychem, pralnią i piwnicami. Informacje: telef. 181-78, w godzinach od 3 do 6-jej pp.

KOCIOŁ parowy dwupłomiennicowy, 80 mtr. kw. powierzchni ogrzewalnej, 11 atmosfer, ciśnienia, do sprzedania. J. Heinzel, ul. Piotrkowska 104a.

DIWAN 2x3 okazjnie kupię
Dzwonić: tel. 146-73.

Kupujcie z 1-go źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
Łózek metalowych
MATERACJ wyścielanych
MATERACJ sprężyn.
„Patent”
Łózek polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— składsie — w podw. Tel. 159-90

ŁÓZEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drzyn
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 159-90

Pani
PROWADZI AUTO

Pęd, wiatr, kurz...
Ale, uprawiając sporty, Pani dba o cerę. Aby nie przybyć do celu z twarzą opierzchniętą albo łuszczącą się, wtarła Pani lekko przed wyjazdem
CRÈME SIMON
Krem higieniczno-leczniczy

To też twarz Jej nie ucierpiała, a na etapie ukaże się Pani z cerą matową i gładką, dzięki natychmiastowemu użyciu
CRÈME SIMON M.A.T.
Kremu upiększającego.

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

OPINIA 8-go lipca b. r. 100-ny numer

Specjalny, powiększony z dodatkiem ŚLĄSK i ZAGŁĘBIE, pod redakcją dra Adolfa SCHEIERA przy współpracy mgra H. Ackermana
W dodatku śląskim: Elias ABRAHAMER: Ustrój prawny Gmin żydowskich w województwie śląskim.
Mgr. H. ACKERMAN: Zarys dziejów żydów śląskich.
Rab. K. CHAMAJDÉS: Oblicze żydostwa śląskiego.
Dr. EISENSTEIN (Cieszyn): O życiu żydowskim na Śląsku Cieszyńskim.
Leon EISNER: Kupiectwo śląskie.
Dr. F. GUTTMAN: Żydzi w ciężkim przemyśle górnośląskim.
Dr. MELOYDYSTA (Sosnowiec): Żydzi w Zagłębiu (wywiad).
Dr. A. SCHEIER: Z perspektywy lat piętnastu.
Dyr. SOBANSKI: Teatr polski w Katowicach (wywiad).
Rab. Dr. S. VOGELMAN: Rabbi Ozer ze Śląska.
Dr. S. WEINZIEHER (Będzin): Czterdzieści lat Zagłębia.
W części ogólnej piszą: Fred ALWIN, dr. I. BERMAN, prof. Sz. DUBNOW, dr. F. FRIEDMAN, dr. N. M. GELBER, A. HARTGLAS, red. H. HESCHELES, S. HIRSZHORN, dr. A. INSLER, dr. M. KANFER, St. J. LEC, Mateusz MIESES, L. PASTERNAK, dr. M. RINGEL, doc. dr. E. STEIN, prof. H. STERNBACH, doc. dr. A. TARTAKOWER, dr. T. ZADERECKI.
Kolumna satyry. — Korespondencje zagraniczne. — Ilustracje.
STRON 20. CENA 40 GR.

Uzdrowiska

RABKA. Pensjonat „Riwiera”, Telefon 267. Centrum, nowoczesny komfort. Pod zarządkiem właściciela Leopolda Goldmana 488-2

PENSJONAT w ŁAGIEWNIKACH w pięknym suchym lesie przy autostradzie, 4 i pół klm. od Łodzi. Pokoje wyremontowane, ładnie umeblowane. Kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Komunikacja autobusowa. Zamówienia tel 208 74.

Posady

500 ZŁOTYCH kaucji da za skromną posadę biurową lub kasjerki młoda inteligentna, miłej powierzchowności dziewczyna. Oferty sub „Pierwszorzędne referencje”.

TECHNIK dentyst. samodzielny z 5-letn. praktyką poszukiwany. Oferty sub „Dobra pensja” do admin.

SIÓSTRA młoda (izr.), przyjezdna z Berlina, przebywająca w Łodzi od 8 miesięcy zmieni posadę do niemożliwej. Oferty sub „Wykwalifikowana” 283-2

ZGUBIONO kwit inkasowy Domu Bankowego B-ci Hirsberg 109.475 A. Walfisz, Łódź, Sienkiewicza 33.

Lokale

3 **POKOJE** z kuchnią w nowoczesnym nowowybudowanym domu z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia Magistracka 36, vis a vis parku Staszycy, Wiadomość u dozorcy, telef. 210-68.

FRONTOWY pokój ładnie umeblowany, z wygodami oraz osobnym wejściem do oddania. Śródmiejska nr. 27, m. 7, front.

4 **POKOJE** z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią, sklep do wynajęcia Wiadomość: ul. Sterlinga nr. 9, u dozorcy.

W **WILLI** w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 60 zł. i 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

PLUSKWY
wytępisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W.
Zgłoszenia:
„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”
Łódź, Al. 1 Maja 4, tel. 222-50

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOŚNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych!
Pierwsza polska komedio-operetka
W roli głównej: Tola Mankiewiczówna, Aleksander Żabczyński, Mieczysława Cwiklińska, Józef Orwid, Michał Znicz, i Stanisław Sieniński. Akcja filmu rozgrywa się w swawolnym państwie operetki, gdzie politykę zastępuje melodia a humor jest jedyną racją stanu. — Następny program: „Metropolitan” w roli głównej Lawrence Tibbet największy baryton świata.
Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. — Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 5-jej, w sobotę o godz. 4-jej, w niedziele o g. 2-jej.

Pani minister łańczy
za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 gr. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej